

IUS MATRIMONIALE

Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim

(pod redakcją ks. Wojciecha Góralskiego)

TOM III

LUBLIN 1992

Nihil obstat
ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski
(cenzor)

Imprimatur
dr Zygmunt Kamiński
Biskup Płocki
PŁOCK, 2 grudnia 1991 r. Nr 2231/91

Redaktor techniczny
Wiesław Kowalski

STABILNOŚĆ I ROZWÓJ NORM DOTYCZĄCYCH WYCHOWANIA DZIECI W RODZINIE W NAUCZANIU KOŚCIOŁA PRZED SOBOREM WATYKAŃSKIM II

Ponieważ rodzina jest podstawową komórką Kościoła i jest nazywana małym „domowym Kościołem”, znajduje się stale w centrum uwagi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i jest przedmiotem wielu rozważań naukowych. Można przypuszczać, że choć małżeństwo i rodzina podlegają pewnym przeobrażeniom społecznym i kulturowym, to jednak jako instytucje prawa naturalnego nie powinny ulegać zmianom istotnym. Mogłoby to bowiem prowadzić do powstania jakichś ich namiastek, a tym samym do ich zdewaluowania i upadku wypełniania przez nie naturalnych funkcji.

W ostatnich latach, nie tylko w publikacjach popularnych ale także naukowych, pojawiają się próby takiego przedstawiania małżeństwa i rodziny, które funkcję prokreacyjną i wychowawczą małżeństwa usuwają w cień, uznając je za coś dodatkowego i nieistotnego w małżeństwie¹. Wielu poważnych kanonistów podtrzymuje jednak tradycyjną naukę Kościoła o istotnym znaczeniu prokreacyjnego celu małżeństwa². Cel ten obejmuje nie tylko zrodzenie, lecz także wychowanie dzieci. Odnosnie obydwu elementów tego celu pojawiają się pytania co do ich istotnego charakteru, czyli konieczności ich występowania w małżeństwie. Pytanie o to, czy „bonum prolis”, a zwłaszcza wychowanie potomstwa, należą do istotnych elementów małżeństwa, niektórzy kanoniści pozostawiają otwartym³.

W pierwszym *Kodeksie Prawa Kanonicznego*, ogłoszonym w 1917 roku, zamieszczony był wyraźny przepis o celach małżeństwa, wśród których zrodzenie i wychowanie potomstwa zajmowały miejsce naczelne⁴. W *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1983 roku nie ma wprowadzie kanonu o celach małżeństwa, jednak zostały one określone w kan. 1055 § 1, w którym prawodawca zawarł opisową definicję małżeństwa⁵. W definicji tej mówi się wyraźnie, że małżeństwo z natury swojej skierowane jest między innymi do zrodzenia i wychowania potomstwa. Wychowanie potomstwa jest zatem jednym z istotnych celów oraz istotnych elementów małżeństwa⁶.

W świetle kan. 6 § 2 KPK z 1983 r. przy interpretacji kanonów zawierających stare prawo należy uwzględnić kanoniczną tradycję. Skoro w kan. 1055 § 1 sformułowane jest to samo naturalne ukierunkowa-

nie małżeństwa na wychowanie potomstwa⁷, które wyrażone było w kan. 1013 § 1 KPK/1917, to warto zapytać, jak rozumiane i jak precyzowane było rodzicielskie prawo wychowania potomstwa w okresie poprzedzającym reformę *Kodeksu Prawa Kanonicznego*.

Obecnie pytanie to jest istotne nie tylko z naukowego punktu widzenia, ale także dla wyjaśnienia pewnych kwestii praktycznych. W Polsce aktualnie wiele dyskutuje się na temat wyboru odpowiedniego dla polskiego społeczeństwa systemu oświaty i wychowania. W tej dziedzinie należy więc odpowiedzieć na kilka istotnych pytań: czy w świetle omawianych w tym artykule norm prawa kościelnego wychowanie dzieci jest czymś istotnym w małżeństwie i rodzinie, czy wychowanie moralne i religijne są elementami istotnymi (przynajmniej dla rodzin chrześcijańskich) w procesie wychowania, kto jest przede wszystkim odpowiedzialny za wychowanie dzieci, oraz czy w dziele ich wychowania rodzice mogą być pozostawieni sami sobie, czy winni otrzymać pomoc ze strony państwa.

W niniejszym opracowaniu ograniczamy się do przebadania rozwoju norm prawnych dotyczących prawa do wychowania potomstwa w ostatnim okresie poprzedzającym reformę KPK, tzn. w okresie od promulgacji *Kodeksu* z 1917 roku do rozpoczęcia prac nad sformułowaniem współczesnej nauki Kościoła o małżeństwie i rozpoczęcia rewizji KPK, czyli do zebrania propozycji na Sobór Watykański II. Propozycje te, nazywane także wotami przedsoborowymi, stały się materiałem wyjściowym do prac komisji przygotowujących sobór oraz reformę *Kodeksu*. Zostały one nadesłane przez biskupów z całego niemal świata, uniwersytety katolickie i innych poproszonych o wypowiedź na temat koniecznych lub pożądanych kierunków odnowy teologii i prawa kanonicznego.

Dla prześledzenia rozwoju — w omawianym okresie — norm prawnych i nauki Kościoła o rodzicielskim obowiązku wychowania dzieci przeanalizujemy tę naukę zawartą w następujących zbiorach źródłowych: w KPK z 1917 roku, w dokumentach Kościoła wydanych po ogłoszeniu pierwszego *Kodeksu*, oraz w wotach przedsoborowych. Te ostatnie zostały opublikowane w wielotomowym zbiorze dokumentacji związanej z przygotowaniem i pracami Soboru Watykańskiego II⁸. Interesująca powinna być odpowiedź na pytanie, w jakim stoniu nauka Kościoła o wychowaniu dzieci w rodzinie ma w omawianym okresie charakter stały, a w jakim zakresie uległa rozwojowi.

I. Wychowanie dzieci w rodzinie w świetle norm KPK z 1917 roku

Ogłoszony w 1917 roku *Kodeks Prawa Kanonicznego* poświęcił prawu małżeńskiemu materialnemu aż 132 kanony⁹. Niektóre z nich zawierają wyraźne normy dotyczące wychowania dzieci w rodzinie. Jedne z nich dotyczą samego obowiązku wychowania w rodzinie, inne zaś szczegółowo określają zakres zadań wychowawczych rodziców.

1. Obowiązek wychowania dzieci

W kan. 1013 § 1 prawodawca kodeksowy wyraźnie stwierdził¹⁰, że wychowanie jest jednym z pierwszorzędnych celów małżeństwa. Zaś w kan. 1113 wyraził jedną z podstawowych norm życia społecznego, wynikających z prawa naturalnego, według której na rodzicach ciąży „najcięższy obowiązek” wszechstronnego wychowania dzieci¹¹. W *Kodeksie* często jest mowa o różnych obowiązkach, czasem o poważnych obowiązkach, lecz nie używa się w stosunku do innych zadań określenia „najcięższy” lub „najpoważniejszy obowiązek”. Świadczy to o wyjątkowej wadze przykładanej przez Kościół do właściwego wypełniania rodzicielskiego obowiązku wychowania dzieci.

Kodeks nie uzasadnia bliżej obowiązku wychowania dzieci przez rodziców ani nie wskazuje na jego podstawy. Czynią to jednak kanoniści okresu pokodeksowego. Nie tylko podkreślają oni konieczność wychowania dzieci przez rodziców¹², lecz także euzasadniają tę konieczność. Dzieci są bowiem w swoim rozwoju zależne od rodziców i bez ich pomocy nie mogłyby dojść do pełni rozwoju osobowego¹³. Obowiązek wychowania dzieci i troski o ich dobro wywodzą kanoniści z prawa naturalnego, z natury małżeństwa, lub z małżeństwa „in facto esse” czyli z istniejącego węzła małżeńskiego¹⁴. Wszystkie te opinie wskazują na głębokie i nienaruszalne podstawy obowiązku wychowania dzieci.

Obowiązek ten jest tak poważny, że najwyższy prawodawca kościelny skonkretyzował go w wielu przepisach szczegółowych określających jego zakres¹⁵, a także zabezpieczył jego realizację poprzez ustanowienie pewnych przepisów dotyczących treści aktu zgody małżeńskiej oraz nakładających kary na rodziców, którzy zaniedbują tego obowiązku¹⁶.

Wpływ postaw dotyczących potomstwa na ważność zgody małżeńskiej nie jest łatwy do określenia. Normy zawarte w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1917 r. nie dają podstawy do twierdzenia, że brak u nupturientów wiedzy o tym, iż istotnym obowiązkiem małżonków i rodziców jest wychowanie dzieci, może powodować nieważność zawieranego małżeństwa¹⁷. Podobnie, nie ma w tym kodeksie wyraźnej podstawy do twierdzenia, że niezdolność wypełnienia obowiązku wychowania dzieci także uniemożliwia zawarcie małżeństwa¹⁸. Również w kanonie o symulacji (1086 § 1) nie ma wyjątkowej wzmianki o ewentualnym wpływie wykluczenia potomstwa („*exclusio bonum prolis*”) na ważność umowy małżeńskiej. Jednak w tej ostatniej kwestii, w sprawie uznania wykluczenia „*bonum prolis*” za formę symulacji częściowej, wypowiedzi znanych kanonistów są podzielone i bardzo interesujące.

Wśród kanonistów okresu pokodeksowego i w wyrokach Roty Rzymskiej panowała jednolita opinia, że wykluczenie fizycznego „dobra potomstwa” (*bonum prolis physicum*), a więc poczęcia lub utrzymania potomstwa przy życiu, jest przeciwne istocie małżeństwa i powoduje jego

nieważność¹⁹. Jednak nie było całkowitej zgodności, czy wykluczenie wychowania potomstwa z zawieranego małżeństwa także powoduje jego nieważność.

Według Conte a Coronata do przedmiotu zgody małżeńskiej należy nie tylko „*traditio-acceptatio juris in corpus in ordine ad actus per se aptos ad prolis generationem*”, lecz także istotne przymioty małżeństwa i „dobra małżeńsewa”, które to elementy zawarte są „*implicite*” w akcie zgody małżeńskiej, o ile nie zostały wykluczone. Jego zdaniem, nie tylko wykluczenie uprawnień i obowiązków dotyczących zrodzenia i fizycznego dobra dzieci, lecz także dotyczących dobra moralnego i duchowego (*bonum morale et religiosum*) dzieci, powoduje nieważność konsensu. Podobnie, wykluczenie przez katolików zawierających małżeństwo chrześcijańskiego wychowania ich dzieci, również powoduje nieważność tego małżeństwa²⁰.

Podobnie wypowiada się Cappello. Według niego, rzeczywisty konsens małżeński z natury swojej skierowany jest na zrodzenie i wychowanie potomstwa (*natura sua ordinatur ad prolem generandam et educandam*). Kto wyklucza całkowite prawo do takiego małżeństwa, zawiera małżeństwo nieważnie. Kto zaś wyklucza tylko realizację tego prawa a nie samo prawo, ważnie zawiera małżeństwo. Jeśli zatem oboje narzeczeni będący katolikami wspólnie postanawiają, że potomstwo będą wychowywać w jakiejś herezji lub schizmie, a to postanowienie ma kształt pozytywnego aktu woli wykluczającego zobowiązanie do katolickiego wychowania dzieci, zawierają małżeństwo nieważnie²¹.

W podobny sposób wypowiada się także Jemolo. Jego zdaniem postanowienie wychowania dzieci poza religią katolicką jest „*contra substantiam matrimonii*”²².

Nieco inne rozróżnienia czyni Timlin. Według niego, także wychowanie potomstwa należy do „*bonum prolis*”. Ponieważ jest ono istotnym obowiązkiem, nie może być wykluczone pozytywnym aktem woli bez skutku, jakim jest nieważność małżeństwa. Skutek ten jest pewny wtedy, gdy wykluczenie dotyczy wyżywienia i minimalnego wychowania moralnego dziecka. Zaś wychowanie i wykształcenie na odpowiednim poziomie — należą jedynie do integralności „*bonum prolis*”. Dlatego też — jego zdaniem — podjęte przez małżonków (niechrześcijańskich)²³ postanowienie wychowania dzieci w herezji lub w niewierze, prawdopodobnie nie powoduje nieważności małżeństwa, ponieważ nie jest ono skierowane przeciwko dobru fizycznemu dzieci. Natomiast w małżeństwie chrześcijańskim takie postanowienie prawdopodobnie unieważnia małżeństwo, ponieważ sakramentalność należy do istoty takiego małżeństwa. Stanowcze zatem wykluczenie prawdziwego (tzn. w prawdziwej wierze) wychowania religijnego czyni konsens małżeński chrześcijan nieskutecznym i najprawdopodobniej powoduje nieważność zawieranego małżeństwa²⁴.

Nie wiadomo więc, na jakiej podstawie H. Mussinghoff twierdzi, że w okresie pokodeksowym nauka „moraliter communis” odrzuciła wpływ religijnego wychowania potomstwa na ważność zawieranego małżeństwa²⁵. Wymienia on wprawdzie kilku autorów, ale nie przytacza ich poglądów. Niektórzy z nich w ogóle nie wypowiadają się na temat znaczenia wykluczenia religijnego wychowania potomstwa²⁶. Inni omawiają tylko skutek wykluczenia wypełnienia zobowiązań dotyczących wychowania potomstwa, które to wykluczenie oczywiście nie unieważnia umowy małżeńskiej; nie poruszają zaś zagadnienia wykluczenia samego prawa religijnego wychowania dzieci²⁷. Jedynie Regatillo twierdzi wyraźnie, że dobro moralne i religijne dzieci, a więc ich katolickie wychowanie nie należy do „bonum prolis” i dlatego — jego zdaniem — postanowienie akatolickiego wychowania dzieci nie powoduje nieważności małżeństwa²⁸.

Wychowanie dzieci jest tak ważnym zadaniem, że jeśli jest ono zagrożone z winy jednego ze współmałżonków, prawodawca kościelny pozwala drugiemu małżonkowi na prawną separację, aby umożliwić optymalne warunki do wychowania dzieci. Mianowicie w sytuacji, gdy jedno z małżonków wychowuje potomstwo w duchu akatolickim, jeśli przez występne życie daje zły przykład i uniemożliwia normalne życie w rodzinie oraz prawidłowe wychowanie religijne, drugi współmałżonek ma prawną podstawę do żądania separacji²⁹. Jeśli oboje małżonkowie są katolikami, to wychowanie dzieci należy powierzyć stronie niewinnej. Jeśli zaś jedno z małżonków jest akatolikiem, to wychowanie dzieci należy powierzyć stronie katolickiej. Jednak w obydwu wymienionych sytuacjach dopuszczalne jest też inne rozwiązanie, jeśli tak postanowi ordynariusz ze względu na dobro dzieci, zapewniając im jednak w każdym przypadku wychowanie katolickie³⁰.

Obowiązek katolickiego wychowania dzieci zabezpieczony został także przez zakaz zawierania tzw. małżeństw mieszanych oraz przez specjalne wymagania do uzyskania zezwolenia na takie małżeństwo. Strona katolicka i niekatolicka (ochrzczona lub nieochrzczona) muszą złożyć odpowiednie rękojmie zapewniające katolickie wychowanie dzieci, aby można było udzielić potrzebnej dyspensy i zezwolić na zawarcie takiego „mieszanego” małżeństwa³¹.

Poza pozytywnym przedstawieniem „najpoważniejszego obowiązku” małżonków, jakim jest wychowanie dzieci, *Kodeks Prawa Kanonicznego* zabezpiecza także w prawie karnym poszanowanie realizację tego obowiązku. Rodzice katolicy mają niezbywalne uprawnienie i obowiązek katolickiego wychowania swoich dzieci. W kan. 2319 § 1, n. 2—4 KPK 1917 r. prawodawca kościelny nakłada bardzo poważne kary na małżonków wykraczających przeciwko obowiązkowi katolickiego wychowania dzieci. Za wszystkie przestępstwa wymienione w tym kanonie Kościół nakłada bardzo uciążliwą karę ekskomuniki „*laetae sententiae*”.

Karę tę zaciągają "ipso facto" ci wierni, którzy zawierając małżeństwo wspólnie postanawiają, że wszystkie lub niektóre dzieci będą wychowywali poza Kościołem katolickim³². Przepięstwo jest dokonane i kara zacięgnięta tak w przypadku, gdy ów pakt nupturientów podjęty był wyraźnie (explicitae), jak i niewyraźnie (implicitae). Ponadto taka sama kara przewidziana jest dla tych, którzy świadomie postanawiają swoje dziecko ochrzcić u szafarza akatolickiego³³. A więc nie tylko zamiar całkowitego wychowania dziecka poza Kościołem katolickim jest w świetle tego kanonu przestęstwem karanym, ale także zamiar samego tylko ochrzczenia u szafarza akatolickiego. Jednak w tym ostatnim przypadku wyraźnie wymagany jest świadomy zamiar ochrzczenia u akatolika. Nie zacięgnięłby zatem tej kary ten, kto postanowił ochrzcić dziecko u pewnego szafarza, nie wiedząc, że nie jest on katolikiem³⁴. Norma zawarta w numerze drugim kan. 2319 § 1 odnosi się wprost i bezpośrednio do osób zawierających małżeństwo. Norma zawarta w numerze trzecim tegoż kanonu odnosi się także (choć nie wyłącznie) do zawierających małżeństwo. Świadczy to dobitnie o tym, jak wielką wagę prawodawca kościelny przykładu do katolickiego wychowania potomstwa oraz do prawidłowego nastawienia woli npturientów podczas zawierania małżeństwa.

Ważność katolickiego wychowania potomstwa prawodawca podkreśla także w numerze czwartym omawianego kanonu³⁵. Otóż rodzice lub osoby ich zastępujące podlegają karze ekskomunikacji „latae sententiae”, jeśli faktycznie przekazują dzieci do wychowania w religii niekatolickiej. Czyn taki dokonany po zawarciu małżeństwa nie wpływa na ważność zgody małżeńskiej i samego małżeństwa. Może jednak stanowić poszlakę takiego nastawienia woli także w czasie zawierania małżeństwa. Podejrzanie o niewłaściwe nastawienie woli byłoby jeszcze bardziej uzasadnione, gdyby osoba zamierzająca zawrzeć małżeństwo, już wcześniej przekazała swoje dziecko do wychowania w religii niekatolickiej.

2. Zakres zadań wychowawczych rodziców

Jeśli chodzi o zakres obowiązku wychowawczego rodziców, to podstawowa norma kodeksowa w tym zakresie zawarta jest w kan. 1113 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*: „Parentes gravissima obligatione tenentur prolis educationem tum religiosam et moralem, tum physicam ee civilem pro viribus curandi, et etiam temporalis eorum bono providendi”. Na rodzicach spoczywa zatem najpoważniejszy obowiązek pełnego i wszechstronnego wychowania swoich dzieci. Wychowania to ma obejmować nie tylko stronę cielesną i troskę o doczesne dobro dzieci, lecz także stronę społeczną, moralną i religijną. Wychowanie religijne i moralne prawodawca uznał za najważniejsze, skoro wymienił je przed innymi formami wychowania.

Wychowanie dzieci jest obowiązkiem tak ważnym i złożonym, że prawodawca kodeksowy jego realizację zabezpiecza wieloma normami szczegółowymi. Zawarte one zostały szczególnie w prawie o sakramentach i w prawie o nauczaniu chrześcijańskim³⁶.

Najpierw trzeba stwierdzić, że prawodawca kodeksowy niewiele zajmuje się wychowaniem fizycznym potomstwa. Co do tego najniższego, ale podstawowego poziomu wychowania, wśród rodziców panuje na ogół zrozumienie i nie było potrzeby zamieszczania w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* szczegółowych przepisów dotyczących fizycznego rozwoju dzieci. Prawodawca wymienia tylko w kan. 1113 tę dziedzinę wychowania jako ważną, dodając jednocześnie, że rodzice mają obowiązek troszczenia się także o dobro doczesne swoich dzieci. Jedyną normą dodatkową, chroniącą fizyczny rozwój dziecka, jest kan. 2350 § 1, w którym prawodawca chroni najważniejsze dobro doczesne, jakim jest życie dziecka. Nakłada tam karę ekskomuniki „*latae sententiae*” zastrzeżoną ordynariuszowi za dokonanie aborcji. Jest oczywiste, że w działaniu świadomie zmierzającym do tego celu oraz w skutcznym jego dokonaniu udział bierze przede wszystkim matka poczętego dziecka. Jedyne ona jest też w kanonie „*expressis verbis*” wymieniona. Z jego brzmienia wynika jednak, że w jednym przstępstwie usunięcia płodu ludzkiego uczestniczyć może kilka osób i że wszystkie one zaciągają wspomnianą karę ekskomuniki³⁷. Ochrona życia dziecka w okresie płodowym jest przejawem troski Kościoła o odpowiedzialną postawę rodziców za życie i wychowanie dziecka w całym okresie jego rozwoju, począwszy od jego poczęcia³⁸. Z dziedziny fizycznego wychowania potomstwa prawodawca kościelny reguluje zatem tylko tę sprawę najwyższej rangi. Inne zagadnienia pozostawia praktyce, gdyż widocznie nie wiązały się z nimi większe nadużycia. użycia.

Poza wychowaniem fizycznym prawodawca kodeksowy wspomina także w kan. 1113 wychowanie społeczne, lecz nie poświęca mu innych szczegółowych norm. Tę dziedzinę wychowania pozostawia zatem swobodnemu kształtowaniu przez małżonków i rodziców.

Dziedzinami wychowania, którym w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* poświęca się wyjątkowo dużo uwagi, jest wychowanie religijne i moralne. Świadczy to o wielkim znaczeniu, jakie Kościół przywiązuje do tych dziedzin wychowania. Może to też świadczyć o przekonaniu, że w tej dziedzinie panuje małe uświadomienie, albo o tym, że jest to dziedzina, za którą Kościół jest szczególnie odpowiedzialny. Prawodawca kościelny określa zatem w *Kodeksie* wiele konkretnych zadań rodziców wynikających z obowiązku moralnego i religijnego wychowania dzieci.

Przed wszystkim rodzice winni jak najszybciej po urodzeniu dziecko ochrzcić, gdyż chrzest jest konieczny do zbawienia³⁹. Termin ten przeważnie interpretowano jako jeden tydzień. W sytuacji, gdy są poważne obawy, czy dziecko urodzi się żywe, należy nawet zadbać o chrzest dziec-

ka w łonie matki³⁰. Dziecko należy ochrzcić także wtedy, gdy nastąpiło poronienie czy przedwczesny poród, a ono jeszcze żyje. Gdy żyje z pewnością, należy chrzcić bezwarunkowo, gdy zaś jego życie jest niepewne, należy chrzcić warunkowo⁴¹.

Chrzest jest zaledwie początkiem religijnego wychowania dziecka. Rodzice mają obowiązek doprowadzić dzieci do pełnej dojrzałości. Gdy dzieci podrastają, zaczynają interesować się światem, stawiać pytania, rodzice i opiekunowie mają obowiązek mówienia im o Bogu, uczenia modlitwy i najważniejszych przykazań. Winni też zadbać o nauczanie dzieci katechizmu i zasadniczych elementów nauki chrześcijańskiej⁴². Prawodawca nakłada obowiązek nauczania religii we wszystkich szkołach podstawowych, średnich i wyższych; zaś młodzież uczęszczająca do szkół średnich i wyższych powinna otrzymać pełniejsze wykształcenie religijne⁴³.

Rodzice winni dbać nie tylko o to, aby dzieciom w trakcie nauczania nie przekazywano treści sprzecznych z wiarą i moralnością katolicką, lecz także o to, aby otrzymały one pozytywne wychowanie religijne i moralne. Należy podkreślić, że w tym miejscu prawodawca kościelny po raz drugie używa sformułowania „*gravissimum officium*” w stosunku do obowiązku wychowania, tym razem zaznaczając wagę obowiązku wychowania chrześcijańskiego⁴⁴. Ponadto należy zauważyć, że w omawianym tu kanonie obowiązek odnosi się nie tylko do rodziców, lecz do wszystkich, którzy ich zastępują lub im pomagają, a więc także do chrześniwych oraz do nauczycieli, którym chrześcijańscy rodzice powierzają wychowanie swoich dzieci.

Dzieci należy chronić przed osobami o błędnych poglądach i złej moralności. Należy je chronić przed niewierzącymi przyjaciółmi i ujemnym wpływem szkół akatolickich czy świeckich. Katolicy rodzice mają obowiązek zadbać o to, aby ich dzieci uczęszczały do szkół katolickich. Do szkół akatolickich i świeckich mogą uczęszczać tylko wtedy, gdy nie grozi w nich niebezpieczeństwo utraty wiary i tylko po uzyskaniu specjalnego zezwolenia ordynariusza⁴⁵.

Rodzice mają obowiązek zadbania o to, aby ich dzieci po dojściu do odpowiedniego wieku przystąpiły do sakramentów: pokuty, Eucharystii i bierzmowania. Pracodawca kodeksowy wyraźnie mówi o odpowiedzialności rodziców w tej dziedzinie tylko w normie o dopuszczeniu dzieci do I Komunii św. oraz w normie o obowiązku corocznej Komunii św. wielkanocnej⁴⁶. Nie mówi natomiast o tym „*expressis verbis*” ani w normach o podmiocie sakramentu bierzmowania, ani w normie o obowiązku corocznej spowiedzi, który obejmuje przecież wszystkie dzieci posiadające używanie rozumu⁴⁷. Trudno sobie wyobrazić, aby małe dzieci mogły same, bez pomocy rodziców, dobrze przygotować się do sakramentu pokuty. Podobnie, choć prawodawca o tym wyraźnie nie mówi, na rodzicach ciąży obowiązek zadbania o to, aby dzieci znajdujące się w niebez-

pieczeństwie śmierci także zostały posilone Eucharystią. Wskazuje na to norma zawarta w kan. 854 § 2⁴⁸. Ponadto, zgodnie z kan. 854 § 4, rodzice wspólnie z duszpasterzem decydują o tym, czy dziecko jest wystarczająco przygotowane do przyjęcia Eucharystii. Z powyższych norm wynika, iż zadanie rodziców polega nie tylko na przygotowaniu dzieci do I Komunii św., lecz na doprowadzeniu ich do dojrzałego życia eucharystycznego⁴⁹.

Na rodzicach ciąży poważny obowiązek wychowania swoich dzieci aż do osiągnięcia przez nie dojrzałości i do ich usamodzielnienia się. To uprawnienie dzieci do całkowitego i pełnego wychowania prawodawca kościelny zabezpiecza dodatkowo normą zawartą w kan. 542 n. 2. Nie zezwala się w niej na godziwe przyjęcie do nowicjatu rodziców (ojca lub matki), gdy są oni konieczni do utrzymania lub wychowania dzieci. Wydaje się uzasadnioną opinią, że także wtedy, gdy obecność i pomoc rodziców czy rodzica będzie potrzebna dla jednego choćby dziecka, zakaz ma swoje zastosowanie.

Ostatnią wreszcie powinnością rodziców, wynikającą z norm kodeksowych, jest pomoc własnym dzieciom w rozpoznaniu ich powołania życiowego. Obserwując swoje dzieci i odczytując znaki ich powołania mogą inspirować je albo do podjęcia życia w dziewictwie, a więc życia kapłańskiego lub zakonnego, albo do zawarcia małżeństwa. W żadnym wypadku nie mogą ich jednak zmuszać do określonej formy życia. Nie mają także prawa zabraniać dzieciom pójścia za głosem powołania kapłańskiego, zakonnego lub zawarcia małżeństwa⁵⁰.

Kodeks Prawa Kanonicznego nie zawiera norm zobowiązujących „expressis verbis” władze państwowe do udzielenia rodzinie pomocy w zakresie wychowania w ogóle ani w zakresie wychowania religijnego. Nie daje też rodzicom wyraźnego uprawnienia starania się o taką pomoc. Pośrednio jednak uprawnienia takie zawarte są w omówionych już kano-nach zawartych w dziale o szkołach (kan. 1372—1383).

II. Wychowanie dzieci w nauczaniu Kościoła w okresie pokodeksowym

W okresie między promulgacją *Kodeksu Prawa Kanonicznego* a rozpoczęciem przygotowań do Soboru Watykańskiego II najważniejszymi dokumentami Kościoła dotyczącymi wychowania potomstwa były niewątpliwie dwie encykliki Piusa XI: *Divini Illius Magistri* oraz *Casti Connubii*⁵¹. Znaczące są także niektóre sformułowania zawarte w częściach „in iure” wyroków Roty Rzymskiej. Pisząc zaś w Polsce na temat wychowania dzieci w rodzinie, nie sposób pominąć licznych wypowiedzi w tej sprawie polskiego episkopatu, a szczególnie Prymasa Polski — kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wszystkie te wypowiedzi koncentrują się wokół trzech podstawowych zagadnień: obowiązku wychowania, jego zakresu oraz pomocy należącej ze strony państwa.

1. Obowiązek wychowania dzieci w rodzinie

W ogłoszonej w 1929 roku encyklice o wychowaniu chrześcijańskim *Divini Illius Magistri* Pius XI pisze o konieczności wychowania dzieci w rodzinie aż do ich dojrzałości oraz uzasadnia ten obowiązek prawem Bożym. Dlatego jest to obowiązek nienaruszalny i niezbywalny. „Rodzina bezpośrednio od Stwórcy ma powierzone sobie zadanie, a stąd także i prawo do wychowania potomstwa. Prawa tego zrzec się nie może, ponieważ jest ono w sposób nierozdzielny związane ze ścisłym obowiązkiem. Przy tym prawo to jest wcześniejsze od prawa społeczeństwa czy państwa, a stąd jest nietykalne ze strony jakiegokolwiek ziemskiej władzy. (...) Byłoby sprzeczne z prawem naturalnym, gdyby dziecko, zanim dojdzie do używania rozumu, było wyjęte spod opieki rodzicielskiej, albo też zdecydowano coś o nim wbrew woli rodziców. A ponieważ obowiązek opieki rodzicielskiej trwa do momentu, kiedy dzieci będą w stanie same dać sobie radę, do tego też czasu trwa nienaruszalne prawo wychowawcze rodziców”⁵². W encyklikach nie często spotyka się tak precyzyjne określenia prawnicze. W tym miejscu jednak papież bardzo ściśle określa obowiązek i uprawnienie rodziców. W świetle wypowiedzi Ojca św., do czasu dojścia dziecka do używania rozumu winno ono pozostawać pod opieką rodziców na mocy prawa naturalnego. Natomiast obowiązek dalszego wychowania dziecka, aż do uzyskania przez nie samodzielności, wynikałby z prawa ludzkiego lub byłby tylko wnioskiem z prawa naturalnego. Za tą drugą możliwością przemawia fakt, iż jest to prawo nienaruszalne.

Zaś w ogłoszonej w 1930 roku encyklice *Casti Connubii* Pius XI także poucza, że to sam Bóg udzielił rodzicom prawa wychowania dzieci. Najlepszym i najpewniejszym miejscem wychowania jest wierne i nierozzerwalne małżeństwo, oparta na zasadach chrześcijańskich rodzina⁵³. W tym dokumencie papież nie zajmuje się szerzej obowiązkiem wychowania, gdyż temu zagadnieniu poświęcił poprzednią encyklikę.

Innym ważnym źródłem poznania nauczania Kościoła o ważności obowiązku wychowania dzieci są wyroki Roty Rzymskiej z tytułu wykluczenia dobra potomstwa. Orzecznictwo Roty Rzymskiej stoi niezmiennie na stanowisku, że wykluczenie „bonum proles” uniemożliwia zawarcie ważnego małżeństwa⁵⁴. Jednak całkowita zgodność panuje wśród sędziów tylko odnośnie znaczenia wychowania cielesnego, czyli utrzymania dziecka przy życiu, czemu sprzeciwia się niedopuszczanie do zagnieżdżenia zplodnionego jaja w macicy, powodowanie wczesnych poronień lub usuwanie ciąży⁵⁵. Niejednolite uzasadnianie tego tytułu nieważności wynika z tego, że nie było jeszcze normy o unieważniającym skutku wykluczenia istotnego elementu małżeństwa.

W omawianym okresie tylko w orzeczeniach „coram Conestri” pojawia się wyraźne zwracanie uwagi nie tylko na bezpośredni przedmiot

aktu zgody małżeńskiej, lecz także na jej przedmiot pośredni, jakim jest cel małżeństwa. Przekazanie określonego w kan. 1086 § 2 „omne ius ad conugalem actum” obejmuje, według niego, także przekazanie prawa do zrodzenia i wychowania potomstwa⁵⁶. Natury umowy małżeńskiej, wzajemnego przekazania prawa do aktów małżeńskich nie można bowiem wyjaśnić w oderwaniu od celu, jakiemu służy małżeństwo⁵⁷. Kto zatem z zawieranego małżeństwa wyklucza wychowanie potomstwa, zawiera małżeństwo nieważne⁵⁸. Pewność istnieje co do wychowania cielesnego, natomiast dyskutuje się odnośnie wychowania moralnego czyli duchowego⁵⁹. Canestri wielokrotnie zwracał uwagę, że istotne przymioty małżeństwa, jedność i nierozzerwalność, ukierunkowane są nie tyle na zrodzenie, co raczej i pierwszorzędnie na wychowanie potomstwa⁶⁰.

H. Mussinghoff twierdzi, że Canestri w różnych wyrokach przytacza różne opinie autorów odnośnie prawnego znaczenia wychowania moralnego, a jedynie Jullien w wyroku z 16.10.1948 wyraźnie określa, że wychowanie potomstwa w herezji (zapewne takie postanowienie) nie powoduje nieważności małżeństwa⁶¹. Jednak w tym wyroku nie ma takiego jednoznacznego stwierdzenia. Jullien zaś wyraźnie tam stwierdza, że do „bonum prolis” należy zrodzenie i wychowanie potomstwa⁶². Dalej zaś stawia pytanie, czy wykluczenie katolickiego wychowania potomstwa poprzez pozytywny akt woli, warunek lub pakt, że dzieci będą wychowane w herezji, jest przeciwne „bonum prolis” i istotnemu celowi małżeństwa, a więc czy powoduje nieważność małżeństwa. Odpowiedź autora jest krótka: wielu dotąd podtrzymuje pozytywną odpowiedź, czyli wyraża opinię, że małżeństwo zawierane w takiej sytuacji jest nieważne⁶³. Z dalszych rozważań autora wyroku wynika, że ta odpowiedź odnosi się tylko do małżeństw obojga katolików. Bowiem dalsze jego wywody, zawarte w części „in iure” tegoż wyroku, są próbą znalezienia odpowiedzi na nieco inne pytania: czy mianowicie takie wykluczenie lub postawa woli przy zawieraniu małżeństwa mieszanego także powoduje nieważność małżeństwa⁶⁴. Autor przytacza tam różne opinie i różne odpowiedzi na to pytanie. Zależą one od tego, czy między nupturientami zachodzi przeszkoda rozrywająca, czy szczerze złożyli rękojmię lub jak traktowany jest dołączony warunek (kan. 1092 KPK/1917)⁶⁵.

Stwierdzenie przeto, że w orzecznictwie rotalnym uznaje się tylko wykluczenie, umowę lub warunek, dotyczące jedynie fizycznego a nie duchowego dobra potomstwa, wydaje się nie całkiem precyzyjne⁶⁶. W okresie przedsoborowym pojawiły się bowiem także wyroki, w których wyraźnie uznaje się wykluczenia religijnego, a nawet katolickiego wychowania potomstwa, za warunek zrywający ważne zawarcie małżeństwa, przynajmniej sakramentalnego.

Inym potwierdzeniem wielkiego znaczenia wychowania katolickiego jest wypowiedź Św. Oficjum z 16.01.1942 r., w której wyraźnie stwierdza

się, że zprawa Bożego na małżonkach ciąży poważny obowiązek katolickiego wychowania dzieci⁶⁷.

Również Prymas Polski, kard. Stefan Wyszyński, w odezwach kierowanych do rodziców w sprawie religijnego wychowania dzieci i młodzieży przypominał o ich wielkiej odpowiedzialności za tę dziedzinę wychowania⁶⁸. Wskazywał na szczególną odpowiedzialność przed Bogiem, gdyż zapewne widział nasilające się zagrożenie w tym zakresie ze strony ateistycznej propagandy i totalitarnego państwa komunistycznego⁶⁹. Wszyscy biskupi polscy również kierowali do wiernych listy przypominające ich poważny obowiązek religijnego wychowania dzieci⁷⁰.

2. Zakres obowiązku wychowania

W najważniejszym w omawianym okresie dokumencie Kościoła na temat wychowania, w encyklice *Divini Illius Magistri*, Pius XI przypomina, że rodzice mają poważny obowiązek wychowania dzieci aż do osiągnięcia przez nie samodzielności⁷¹. Podaje też pewne określenie wychowania: jest to takie urobienie człowieka, aby umiał on odpowiednio postępować w życiu, a przez to osiągnął przeznaczony dla niego cel⁷². Napomina rodziców, aby nie przeceniali znaczenia troski o byt fizyczny, a przede wszystkim poznawali i wypełniali najważniejsze swoje zadanie, jakim jest wychowanie dzieci⁷³. Przestrzega ich, aby nie hołdowali naturalizmowi, aby nie ograniczali wychowania seksualnego do samego tylko uświadamiania, bez ćwiczenia woli i charakteru⁷⁴. Papież naucza, że przedmiotem wychowania jest cały człowiek i jego harmonijne wychowanie powinno obejmować wszystkie dziedziny oraz uwzględnić tak stronę naturalną jak i nadprzyrodzoną⁷⁵. Wychowanie dzieci winno odbywać się w prawidłowo funkcjonującej i ożywionej duchem chrześcijańskim rodzinie. Skuteczność tego wychowania powinna być pogłębiona przez osobisty przykład rodziców i domowników⁷⁶.

Z nauczania Kościoła lokalnego w Polsce przytoczyć należy najważniejsze zalecenia oraz wskazania Prymasa Polski i całego episkopatu, gdyż po II wojnie światowej warunki wychowania chrześcijańskiego dzieci i młodzieży zmieniły się w Polsce radykalnie na niekorzyść. Prymas podkreśla centralne i podstawowe prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem. Szczególnie podkreśla prawo do wychowania moralnego i religijnego, bez czego wychowanie nie może być pełne ani zdrowe⁷⁷. Określa też, jak powinno wyglądać pełne wychowanie chrześcijańskie. Winno ono być prowadzone osobiście przez rodziców i musi być wszechstronne⁷⁸. Oprócz dziedzin wychowania wymienionych w kan. 1113 KPK/1917, Prymas wymienia tu jeszcze wychowanie duchowe, umysłowe, osobiste, rodzinne, narodowe i gospodarcze. Zwraca też uwagę rodziców na istotne znaczenie niektórych szczególnych zadań wychowawczych. I tak upomina rodziców, którzy muszą

oddawać dzieci do przedszkoli, aby posyłali je tylko do takich przedszkoli, w których zapewnione jest wychowanie religijne. Również szkoły winni wybierać tylko takie, w których jest nauczanie religii; powinni zaś starać się o to, aby we wszystkich szkołach było nauczanie religii⁷⁹. Prymas Polski, świadom zagrożeń wiary płynących z antyreligijnego charakteru szkół w ówczesnej Polsce, wydaje normy zalecające wczesną I Komunię św. i wydłużone, dwuletnie przygotowanie do niej⁸⁰.

Biskupi polscy pouczają, że rodzice katolicy winni decydować o charakterze wychowania swoich dzieci nie tylko w domu, ale także i w szkole, do której je posyłają. Obowiązkiem ich sumienia jest zadbanie o to, aby dzieci uczyły się w szkołach także religii⁸¹. Podstawą tego naturalnego obowiązku jest prawo Boże oraz prawo kościelne. W chwili zawierania sakramentalnego małżeństwa przyszli rodzice otrzymali od Kościoła posłannictwo kanoniczne do nauczania dzieci prawd wiary świętej i zasad życia chrześcijańskiego⁸².

Komentując analizowane do tej pory normy kodeksowe, znani kanoniści określają podstawowe dziedziny wychowania, na czym polega sam proces wychowawczy i jakie są szczególne zadania rodziców w tym względzie. Cappello wyraża przekonanie, że wychowanie polega na postępującym i harmonijnym rozwijaniu uzdolnień, które w sposób rozważny i uporządkowany przekształcają dzieci w dojrzałych ludzi⁸³. De Smet zwraca uwagę na dwa zasadnicze obszary wychowania. Rozróżnia przede wszystkim wychowanie cielesne i duchowe, ale też określa szczegółowe zadania rodziców związane z obiema płaszczyznami wychowania. Jego zdaniem rodzice mają obowiązek doprowadzić swoje dzieci do wzrostu i doskonalenia ich ciał i dusz oraz do jak najpełniejszego ich rozwoju we wszystkich dziedzinach wychowania wymienionych w kan. 1113. Kanoniści niewiele zajmują się wychowaniem intelektualnym, a zdecydowanie więcej uwagi poświęcają wychowaniu moralnemu i religijnemu. Wychowanie moralne polega nie tylko na przekazywaniu zasad moralnych, lecz także na kształtowaniu sumień i obyczajów chrześcijańskich. De Smet podkreśla też znaczenie dobrego przykładu rodziców w całym procesie wychowania⁸⁴. Wielu kanonistów podkreśla obowiązek pełnego i wszechstronnego wychowania dzieci i, podobnie jak De Smet, bliżej określa tak przedmiot wychowania cielesnego jak i duchowego⁸⁵. Zwracają oni uwagę na rodzicielski obowiązek ochrony dziecka od chwili poczęcia oraz zapewnienia mu naturalnego rozwoju. Conte a Coronata i De Smet zwracają uwagę na konieczność właściwego wychowania seksualnego⁸⁶. Rodzice winni tak swoje dzieci wykształcić i przygotować do życia, aby mogły utrzymać się z własnej pracy.

3. Pomoc państwa w zakresie wychowania

Wychowanie dzieci należy przede wszystkim do rodziców. To oni na pierwszym miejscu odpowiadają za ich wychowanie. W myśl zasady po-

mocniczości, rodzice winni wypełniać wszystkie zadania wychowawcze, jakie są w stanie samodzielnie wypełnić. Jednak we współczesnym, wysoko „wyspecjalizowanym” świecie, rodzice muszą korzystać także z pomocy innych instytucji, a zwłaszcza z pomocy państwa, które jest zobowiązane chronić i wspierać dobro obywateli.

Powstaje pytanie, jakie kościelne normy i wskazania regulują wzajemne stosunki między rodzicami a państwem w dziedzinie wychowania dzieci. Jak już wspomniano, KPK z 1917 roku nie reguluje tych spraw bezpośrednio. To, co reguluje pośrednio, zostało wyżej powiedziane. Jednak wyraźnie na ten temat wypowiada się Pius XI w swoich encyklikach, a także polski episkopat.

Pius XI jasno mówi o obowiązkach państwa wobec zadań wychowawczych rodziców i o konieczności zapewnienia przez nie odpowiednich warunków chrześcijańskiego wychowania. W encyklice *Casti Connubii* szczegółowo omawia te warunki. I tak obowiązkiem państwa jest tak ułożyć stosunki społeczne i gospodarcze, aby ojcowie mogli zapewnić konieczne utrzymanie sobie, żonie i dzieciom, aby matki nie musiały pracować na utrzymanie kosztem właściwego wychowania dzieci, aby rodziny miały zapewnione odpowiednie warunki bytowe, a zwłaszcza aby posiadały odpowiednie mieszkania i opiekę socjalną⁸⁷. Pius XI przestrzega też, że jeśli państwo nie zapewni odpowiednich warunków życia rodzinom, aby mogły one spokojnie i dobrze wychowywać swoje dzieci, zagrożone może być nie tylko wychowanie dzieci i życie rodzinne, ale także spokój społeczny i bezpieczeństwo państwa⁸⁸.

W encyklice *Divini Illius Magistri* wylicza Pius XI szczegółowe uprawnienia rodziców w tej dziedzinie. I tak stwierdza, że państwo winno ochraniać swoimi ustawami prawo rodziny do chrześcijańskiego wychowania dzieci i młodzieży⁸⁹. W sytuacjach skrajnych i wyjątkowych, jeśli rodzice z racji niedoświadczenia, bezczynności lub złej woli nie mogą fizycznie czy moralnie wypełniać swoich zadań, państwo ma obowiązek ochraniać prawa dzieci, za pomocą odpowiednich środków uzupełniać braki; nie zajmując jednak ostatecznie miejsca rodziny a respektując naturalne prawa dzieci i nadprzyrodzone zadania Kościoła. Prawem i obowiązkiem państwa jest więc ochrona moralnego i religijnego wychowania dzieci i młodzieży poprzez usuwanie występujących przeszkód i zaniedbań⁹⁰.

Państwo nie może jednak monopolizować nauczania i wychowania, np. przez prowadzenie tylko szkół świeckich, a przez to fizycznie lub moralnie zmuszać rodziców do tego, aby wbrew swojemu sumieniu, wbrew obowiązkom chrześcijańskim i wbrew własnym słusznym życzeniom posyłać dzieci do tego typu szkół państwowych⁹¹. Rodzice nie powinni posyłać dzieci do szkół areligijnych czy antyreligijnych⁹². Papież potwierdza kanony i dekryty zabraniające posyłania dzieci do szkół akatolickich czy świeckich. Dzieci mogą do takich szkół uczęszczać jedynie

za zgodą ordynariusza i po spełnieniu ściśle określonych warunków⁹³. Szkoła, rozpatrywana genetycznie, jest instytucją pomocniczą dla rodziny i Kościoła. Dlatego też nie może im się przeciwstawiać, lecz wina z nimi współpracować⁹⁴.

Z powyższego wynika, że Pius XI uszczegółowił wiele zawartych w KPK norm dotyczących wychowania dzieci w rodzinie i przez rodzinę. Dalszą konkretyzację normy te uzyskiwały w nauczaniu biskupów w kościołach lokalnych. Biskupi polscy wiele miejsca w swoim nauczaniu poświęcają sprawom współpracy rodziny, państwa i Kościoła w dziele wychowania dzieci i młodzieży.

W okresie przed II wojną światową prawo rodziców do katolickiego wychowania dzieci we wszystkich szkołach publicznych zagwarantowane było w konkordacie zawartym pomiędzy Stolicą Apostolską a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej 10 lutego 1925 roku⁹⁵. Niestety, zaraz po wojnie, 12 września 1945 r., rząd PRL wydał deklarację o zerwaniu konkordatu z 1925 roku. Choć deklaracja ta nie była prawomocna⁹⁶, to jednak praktycznie konkordat został zerwany, jego ustalenia nie były realizowane, a sytuacja wiernych i całego Kościoła w Polsce bardzo się pogorszyła.

Wobec tego Prymas Polski i cały episkopat ogłaszali listy pasterskie, w których domagali się respektowania przez władze państwowe naturalnego prawa rodziców do religijnego wychowania dzieci oraz umożliwienia nauczania religii w szkołach, do których uczęszczają dzieci z rodzin katolickich. Stanowisko Kościoła w Polsce w tak trudnej sprawie i w trudnych czasach najlepiej prezentuje list Prymasa Polski do rodziców z 5 października 1950 roku. Oto jego obszerny, lecz istotny fragmenty:

„Rodzice nie są w możności sami dać dzieciom wszechstronnego wychowania. Choć więc korzystają z pomocy szkoły, nic nie tracą ze swoich przyrodzonych i nadprzyrodzonych praw wychowawczych. Prawa swoje muszą uzgadniać z innymi siłami wychowawczymi, nie mogą się jednak ich wyrzekać. (...) Szanując prawa wolności sumienia, prawa rodziców, Narodu i państwa, Kościół pragnie dla swych dzieci wolności wyboru szkół, uszanowania ich uczuć i przekonań, zarówno w podręcznikach szkolnych, jak i w całym środowisku szkolnym, a zwłaszcza w pracy stowarzyszeń młodzieżowych. Kościół upomina się o naukę religii we wszystkich szkołach, do których uczęszcza młodzież katolicka. (...) Szkoła zawsze pozostanie tylko pomocnikiem i zastępcą rodziców. I dlatego szkoła nie może wychowywać powierzonych sobie dzieci wbrew woli i z pogwałceniem uczuć i przekonań rodziców. Szkoła nie może niszczyć w duszach dziecięcych tych wartości, które wszczepiła rodzina. Szkoła nie może gwałcić ani praw przyrodzonych ani nadprzyrodzonych dziecka, praw religijnych, praw rodziców. Chociaż zasługi szkoły są niewątpliwe, to jednak życia ona nie daje, a bez poświęceń i ofiar rodziców świeciłaby

pustkami. W pracy swej więc szkoła zależna jest od rodziców i z nimi przede wszystkim liczyć się powinna. (...) Państwo ma poprzeć rodziców w ich trudzie wychowawczym, ma zapewnić im możliwość zakładania szkół, zgodnie z potrzebami rodziców. W wykonaniu swych zadań państwo musi uszanować prawa rodziców, Narodu i Kościoła, ma je odpowiednio z nimi uzgadniać. Władza państwowa (...) nie może też układać takich programów nauczania, które byłyby przeciwne sumieniu chrześcijańskiemu, które godziłyby w prawdy wiary świętej. Nie może też pozbawiać dzieci prawa do nauki i wychowania religijnego w szkole. Wszystko to byłoby niesprawiedliwością i nie pozwoliłoby na wychowanie pełnego człowieka”⁹⁷.

Widać z tej treści, jak bardzo zbieżna jest ona z treścią zawartą w encyklice Piusa XI *Divini Illius Magistri*. W czasach stalinowskiego terroru dostęp nauczania papieskiego do wiernych w Polsce był bardzo utrudniony, dlatego bardzo roztropnie Prymas Tysiąclecia przekazał wiernym najważniejsze treści dotyczące wychowania chrześcijańskiego. Było to nauczanie wierne i odważne. A że było to nauczanie wielkiego męża Kościoła, niech świadczy fakt, że po 40 latach wiele z wymienionych wtedy zasad zostało wreszcie zrealizowanych. Jest to świadectwo niezłomnej walki o prawo, prawdę i sprawiedliwość, bezkompromisowej ale pokojowej walki o prawa człowieka, o prawa ludzi wierzących⁹⁸. Była to walka o pryncypia, o zasady, z których nie można było dobrowolnie zrezygnować bez utraty godności i wiarygodności. Nawet wtedy, gdy ich pełna realizacja w najbliższym czasie wydawała się nierealna.

W następnych latach biskupi polscy w listach pasterskich przypominali rodzicom ich niezbywalne prawa i zachęcali do sumiennego wypełniania obowiązku religijnego kształcenia i wychowania dzieci⁹⁹. Wskazywali, że choć nauczanie religii w szkole było przedmiotem nadobowiązkowym, to dla katolików jest ono zawsze ścisłym obowiązkiem¹⁰⁰. Gdy po kilku zaledwie latach władze państwowe znowu zaczęły ograniczać prawa rodziców do religijnego wychowania dzieci w szkołach, Episkopat Polski stanowczo protestował przeciwko łamaniu tego nienaruszalnego prawa rodziców i rozpoczął organizowanie pozaszkolnego systemu nauczania religii¹⁰¹.

Również kanoniści wypowiadali się w tym okresie na temat roli państwa w wychowaniu dzieci i młodzieży. Wyrażają oni przekonanie, że fundamentem wychowania jest rodzina, a państwo i Kościół mają rodzinie pomagać stwarzając warunki należytego wypełniania jej zadań. Podkreślają, że władza polityczna nie może przejąć wychowawczej funkcji rodziny, bez szkody dla wychowanków¹⁰². Podejmowane w niektórych państwach próby przymusowego przeniesienia zadań wychowawczych z rodziny na państwo i jego instytucje przynosiły bardzo złe wyniki¹⁰³. Państwo może przejmować funkcje rodziców tylko wyjątkowo, w obliczu poważnych ich zaniedbań lub nagannego postępowania. Ro-

dziców zaniedbujących obowiązki wychowawcze państwo może upominać lub karać¹⁰⁴. Poza tym rodzina powinna być niezależna od państwa w określaniu celów i planów wychowawczych. Państwo winno wspomagać wszystkie rodziny w wypełnianiu ich zadań wychowawczych.

III. Wychowanie dzieci w świetle propozycji na Sobór Watykański II

Papież Jan XXIII zwołał Sobór Watykański II między innymi po to, aby Kościół lepiej poznał siebie i wskazał właściwy współczesnym czasom styl życia chrześcijańskiego¹⁰⁵. W celu rozpoczęcia realizacji zapowiedzianej już 25.01.1959 r. reformy *Kodeksu Prawa Kanonicznego*¹⁰⁶, papież powołał dnia 17 maja 1959 roku pierwszą Komisję Przygotowawczą Soboru. Już 10 czerwca tegoż roku jej przewodniczący, kard. D. Tardini, wezwał listownie tych, którzy zgodnie z kan. 223 KPK/1917 winni być wezwani na sobór (kardynałów, biskupów, prałatów i wyższych przełożonych zakonnych), a także uniwersytety katolickie z całego świata, aby w czasie do 1.09.1959 r. nadesłali swoje propozycje dotyczące tematyki obrad soboru, które zostaną przekazane komisjom przygotowawczym i soborowym¹⁰⁷. Pierwsza część propozycji została nadesłana w drugiej połowie 1959 roku, a druga zasadnicza część w kwietniu 1960 roku (po ponagleniu z 21.03.1960)¹⁰⁸. Nie wszystkie propozycje zostały nadesłane po łacinie, jak tego żądała komisja, lecz wiele w bardziej znanych językach nowożytnych. W bardzo wielu propozycjach poruszono problematykę małżeńską, a w ponad trzydziestu — problem wychowania potomstwa w rodzinie.

Nadesłane w latach 1959—1960 propozycje przedsoborowe są bogatym materiałem źródłowym przedstawiającym stan świadomości Kościoła w przededniu Soboru Watykańskiego II. Możemy z nich się dowiedzieć, czy nauka Kościoła o wychowaniu potomstwa była w tym czasie akceptowana, uznawana za wystarczająco określoną i współczesną, czy domagano się nowych sformułowań i rozstrzygnięć, czy pojawiły się wnioski „de lege condenda”. Wśród propozycji dotyczących wychowania potomstwa wyróżnić można trzy grupy: dotyczące odpowiedzialności rodziców za wychowanie, dotyczące wychowania religijnego oraz dotyczące relacji między rodzicami a władzą państwową w omawianej materii.

1. Odpowiedzialność rodziców za wychowanie

Wszystkim nadsyłającym propozycje przedsoborowe znana była nauka zawarta w KPK i dokumentach pokodeksowych na temat rodzicielskiego obowiązku wychowania dzieci. Autorzy niektórych propozycji tylko ustosunkowują się do tej nauki, zaś inni wysuwają konkretne szczególne propozycje.

Piętnastu biskupów (przeważnie z Włoch) proponuje potwierdzenie dotychczasowej jasnej nauki Kościoła o wychowaniu potomstwa¹⁰⁹. Profesorowie z Papieskiej Akademii „Antonianum” domagają się pełniejszego przedstawienia i wyjaśnienia zasad dotyczących wychowania dzieci¹¹⁰. Jeden z biskupów niemieckich wskazuje na lekkomyślne zaniedbywanie przez rodziców wypełniania swoich naturalnych obowiązków wychowawczych¹¹¹. Prawdopodobnie problem ten istniał także w innych krajach, gdyż liczni biskupi żądają podkreślenia znaczenia obowiązku wychowania dzieci przez rodziców¹¹². Niektórzy z nich wskazują na prawo naturalne i objawione jako na podstawy tego obowiązku, lub domagają się jeszcze wyraźniejszego przedstawienia jego wynikania z tych odwiecznych praw: naturalnego i objawionego. Biskupi niemieccy wskazują, że obowiązki rodzicielskie należy wyprowadzać tak z naturalnego jak i z sakramentalnego charakteru małżeństwa¹¹³.

Kilku biskupów proponuje, aby w celu ułatwienia rodzicom skuteczniejszego wypełniania ich zadań wychowawczych, dokładniej ich o tym pouczać i bardziej odpowiednio niż dotychczas przygotowywać¹¹⁴.

2. Obowiązek religijnego wychowania dzieci

Autorzy propozycji przedsoborowych nie poruszają całego wachlarza zadań wychowawczych rodziców. Zwracają uwagę tylko na jeden odcinek chrześcijańskiego wychowania dzieci, a jest nim wychowanie religijne.

Jeden z opatów benedyktyńskich żąda przedstawienia przez Kościół i podania do publicznej wiadomości ważniejszych obowiązków rodziców dotyczących religijnego wychowania dzieci¹¹⁵. Żądanie to wydaje się nie całkiem jasne, gdyż Pius XI w swoich encyklikach obowiązki te dokładnie określił. Autor wypowiedzi nie proponuje też żadnej konkretnej formy, w jakiej żądanie jego miałyby być spełnione. Za to jeden z biskupów niemieckich podkreśla wyraźnie znaczenie konkretnego obowiązku rodzicielskiego, który jednocześnie jest ich ważnym uprawnieniem. Stwierdza mianowicie, że rodzice mają szczególne prawo przygotowania w odpowiednim czasie i doprowadzenia swoich dzieci do pierwszej Komunii św.¹¹⁶.

Jeden z biskupów polskich wysuwa pewne postulaty „de lege condenda”. Proponuje on większe podkreślenie roli apostołatu rodziców wobec własnych dzieci. Obowiązek apostołatu winni oni realizować przede wszystkim przez dobre religijne i moralne ich wychowanie. Problem ten winien być szerzej potraktowany na soborze i jego ranga w prawie kanonicznym także powinna być podniesiona. Dlatego biskup ten proponuje, aby w drugiej księdze KPK (de personis), w części trzeciej — „de laicis”, pełniej i dokładniej określić uprawnienia i obowiązki rodziców dotyczące wychowania moralnego i religijnego¹¹⁷. Głos tego biskupa pol-

skiego jest jedną z nielicznych wypowiedzi tak dokładnie proponujących określone nowe uregulowania prawne.

Administrator apostolski z Konstantynopola wskazuje na trudności związane z katolickim wychowaniem dzieci w małżeństwach mieszanych¹¹⁸. Strona katolicka nie zawsze może obstawać przy katolickim wychowaniu dzieci, a czasem nawet rezygnuje z tego świadomie, aby nie przyczynić się do rozpadu rodziny. Jeśli nawet strona katolicka weszła w nielegalny związek małżeński i bardzo chciałaby zawrzeć małżeństwo katolickie, to często, również z powodu obawy rozpadu małżeństwa i utraty możliwości wychowania dzieci, nie korzysta z szansy uzdrowienia małżeństwa w związku. Wydaje się, że autor wniosku oczekuje jakiegoś nowego spojrzenia na to zagadnienie, a może nawet nowego unormowania.

Dwaj inni biskupi poruszają problem kształcenia dzieci w szkołach katolickich¹¹⁹. Ponieważ rodzice chrześcijańscy nierzadko zaniedbują obowiązek chrześcijańskiego wychowania dzieci, nawet posyłając je do szkół niekatolickich, sobór powinien ostro upomnieć rodziców o ich poważnym obowiązku w tym zakresie i w ogóle odnośnie całego wychowania chrześcijańskiego. Jeden z tych biskupów proponuje zachęcić rodziców, aby posyłali dzieci do szkół katolickich, gdzie takie prawo jest zagwarantowane, aby bronili oni tego prawa tam, gdzie jest ono podważane oraz aby domagali się jego uznania lub przywrócenia w tych krajach, w których zostało ono rodzicom odebrane¹²⁰. Propozycja ta łączy się już z zagadnieniem relacji między rodzicami a władzą państwową dotyczących katolickiego wychowania dzieci.

3. Prawa rodziców i prawa władzy państwowej w zakresie wychowania dzieci

Wykonywanie przez rodziców zadań wychowawczych, a zwłaszcza wychowanie religijne, w dużym stopniu zależy od sytuacji społecznej w danym kraju, od uregulowań prawnych i od systemu wartości popieranego w szkołach publicznych. Sytuacja ta znana jest biskupom i dlatego w swoich wnioskach wysuwają oni różne propozycje w tym zakresie.

Pięciu biskupów występuje przeciwko odbieraniu przez władze państwowe rodzicom prawa decydowania o sposobie wychowania ich dzieci¹²¹. Niektórzy z nich domagają się dokładniejszego określenia praw osoby i rodziny do katolickiego wychowania w szkołach, określenia obowiązków władzy państwowej w zabezpieczeniu tych uprawnień¹²², obrony praw Kościoła i rodziny w tym zakresie¹²³, a nawet wydania na soborze oświadczenia zawierającego potępienie uzurpacji państwa w dziedzinie wychowania dzieci¹²⁴. Biskup Bleharczyk z Tarnowa opisuje szczególne trudności wychowawcze rodziców żyjących w krajach rzą-

dzonych totalitarnie i proponuje, aby w prawie kanonicznym znalazło swój wyraz coraz większe znaczenie rodziny w życiu Kościoła ¹²⁵.

Ustalenia wyraźnych norm regulujących wychowanie dzieci katolickich domaga się nuncjusz apostołski w Niemczech oraz przełożony generalny karmelitów. Żądają oni skonkretyzowania uprawnień i obowiązków rodziców oraz władzy państwowej w tym zakresie ¹²⁶. Jeden z biskupów proponuje działania w dwu kierunkach. Z jednej strony należy bronić lub domagać się uznania naturalnego prawa rodziców do wychowania dzieci, a z drugiej strony, należy rodziców zaniedbujących swoje obowiązki przynaglić do starannego chrześcijańskiego wychowania dzieci ¹²⁷.

Biskup pomocniczy z Monachium proponuje konkretną zasadę rozgraniczania obowiązków rodziny i państwa w zakresie wychowania dzieci. Jako odpowiednią do rozwiązania tego trudnego i często konfliktowego problemu przywołuje on znaną w katolickiej nauce społecznej zasadę pomocniczości. Według tej zasady wspólnocie ludzkiej niższego rzędu, czy csobie, należy pozostawić wszystkie zadania, które potrafi ona sama wypełnić, a wspólnota wyższego rzędu powinna przejąć tylko te zadania, których ta niższego rzędu (na ogół mniejsza) nie może samodzielnie wypełnić. Stosownie do przydzielonych jej zadań, należy także określić odpowiednie kompetencje. W tym przypadku biskup żąda, aby rodzinie pozostawić wszystkie zadania, które może ona sama wypełnić ¹²⁸. Odnosi się to jak najbardziej do dziedziny wychowania dzieci.

Jeden z kardynałów francuskich domaga się potwierdzenia prawa Kościoła do wychowania i nauczania, także w dziedzinach świeckich, oraz zobowiązania rodziców do posyłania dzieci do szkół katolickich ¹²⁹. Jednak inny biskup zauważa, iż nie wszyscy rodzice mają możliwość wyboru szkoły katolickiej i muszą dzieci posyłać do takiej, jaka jest dostępna. Szczególnie więc w takich sytuacjach rodzice winni mieć prawo decydowania o charakterze i profilu nauczania oraz wychowania w szkołach ¹³⁰. Odnosi się to nie tylko do szkół podstawowych, ale także do średnich i wyższych. Jego zdaniem, sobór powinien także wyjaśnić, jak powinny kształtować się relacje między stowarzyszeniami rodziców katolickich a władzami państwowymi w sprawach kształcenia i wychowania.

Niektórzy biskupi przyznają więc wyraźnie rodzicom oraz organizacjom rodziców katolickich prawo kształtowania profilu i programu kształcenia oraz wychowania ich dzieci i młodzieży. Wpływ ten winien być unormowany i znaleźć wyraz w odpowiednich dokumentach prawnych, także kościelnych.

IV. Wnioski

Ogłoszony w 1917 roku *Kodeks Prawa Kanonicznego* wymienia wśród istotnych celów małżeństwa także wychowanie potomstwa. Rangę tego

celu podkreśla szczególnie w kan. 1113, gdy tylko w stosunku do tego zadania używa sformułowania „parentes gravissima obligatione tenentur prolis educationem...”. W dziale o zgodzie małżeńskiej *Kodeks* ani razu nie wymienia „expressis verbis” wychowania potomstwa, a więc nie chroni tego celu „explicitae”. Jednak niektórzy komentatorzy wykazują, że w normach kodeksowych dotyczących zgody małżeńskiej „implicitae” zawarta jest nauka o istotnym znaczeniu dobra wychowania potomstwa — dla ważności zgody małżeńskiej i zawarcia małżeństwa. Kanoniści często rozróżniają wychowanie fizyczne i wychowanie duchowe potomstwa. Co do znaczenia wychowania fizycznego, czyli utrzymania fizycznego życia dziecka, panuje całkowita jednomysłność, że jego wykluczenie powoduje nieważność zawieranego małżeństwa. Natomiast co do znaczenia wychowania duchowego, nie ma całkowitej zgodności. Wielu kanonistów wyraża przekonanie, że wykluczenie wychowania duchowego, wykluczenie pewnego minimum wychowania moralnego, także powoduje nieważność małżeństwa.

Zasadnicza różnica poglądów panuje tylko w ocenie znaczenia wychowania religijnego. Część kanonistów uważa, że jego wykluczenie, przynajmniej z małżeństwa chrześcijan, narusza istotę małżeństwa chrześcijańskiego i powoduje nieważność zawieranego małżeństwa. Inni nie przyznają wychowaniu religijnemu tak wielkiego znaczenia. Wydaje się, że niektórzy współcześni kanoniści bezpodstawnie wyrażają przekonanie, iż w okresie między KPK z roku 1917 a Soborem Watykańskim II powszechnie odrzucano tezę, że wykluczenie wychowania religijnego, np. poprzez postanowienie wychowania w herezji, w niewierze lub wychowania anormalnego, powoduje nieważność małżeństwa¹³¹. Powołują się oni wprawdzie na kilku autorów, lecz przy bliższej analizie wypowiedzi tych autorów okazuje się, że na temat wychowania potomstwa albo oni się nie wypowiadali, albo daje się ustalić przyczyny zajmowania przez nich takiego stanowiska. Na przykład Jone nie przyznaje istotnego znaczenia „dobru potomstwa” w ogóle, gdyż pojmuje on je szeroko, nie tylko jako przyjęcie odpowiednich obowiązków, lecz włącza w to „bonum” także samo zrodzenie potomstwa (podobnie jak do „bonum fidei” włącza też dochowanie wierności)¹³². Oczywiście jest, że tak pojmowane dobro potomstwa nie może mieć istotnego znaczenia w małżeństwie, gdyż są ważne zawierane małżeństwa, w których niemożliwe jest zrodzenie dzieci lub tych dzieci po prostu nie ma. Podobnie zresztą, jak ważnych jest wiele małżeństw, w których nie dochowano wierności małżeńskiej. Przecież oczywiście jest, że o nieważności małżeństwa wynikłej z braku lub defektu zgody małżeńskiej decyduje postawa woli w chwili zawierania małżeństwa, a nie wypełnianie lub nie zobowiązań małżeńskich. Niewypełnianie zobowiązań małżeńskich może być tylko poszlaką ich niepodjęcia lub wykluczenia.

Ważność prawidłowego wychowania dzieci, a zwłaszcza wychowania religijnego podkreśla pracodawca kościelny także w normach dotyczących separacji małżonków. Zawsze na pierwszym miejscu stawia się dobro dzieci i zapewnienie im odpowiedniego wychowania religijnego. Także normy o zawieraniu tzw. małżeństw mieszanych, czyli małżeństw o różnej przynależności kościelnej lub wyznaniowej, zawierają przepisy zabezpieczające katolickie wychowanie dzieci w tych rodzinach.

Również w dziale prawa karnego prawodawca kościelny podkreśla wyjątkowe znaczenie obowiązku religijnego wychowania dzieci przez małżonków katolickich. Najsurowsza kara, jaką zna kościół, zwłaszcza w stosunku do świeckich, kara ekskomunikacji „*laetae sententiae*”, przewidziana jest właśnie za przestępstwa przeciwko obowiązkowi katolickiego wychowania dzieci.

Jeśli chodzi o zakres obowiązku wychowania dzieci, to jest on w KPK w kilkunastu kanonach uregulowany bardzo szczegółowo. Wynika z nich jednoznacznie, że na rodzicach ciąży bardzo poważny obowiązek pełnego i wszechstronnego wychowania swoich dzieci. Obowiązek ten trwa od chwili poczęcia dziecka aż do uzyskania przez nie samodzielności. Niewiele uwagi poświęca prawodawca kodeksowy sprawie fizycznego wychowania dziecka, ale chroni zdecydowanie najwyższe dobro doczesne, jakim jest życie. Za przestępstwo zabicia płodu ludzkiego nałożył najsurowszą karę — ekskomunikę „*atae sententiae*”. Rodzice mają obowiązek zadbać nie tylko o fizyczne wychowanie dzieci, ale także, a może przede wszystkim o ich wychowanie duchowe, moralne i religijne. Prawodawca kodeksowy w wielu normach szczegółowo określa konkretne zadania rodziców, szczególnie w zakresie wychowania religijnego. Winni zadbać o wprowadzenie dzieci w życie sakramentalne, dać im katolickie wykształcenie przez posyłanie do szkół katolickich oraz przekazać podstawy moralności. Powinni także swoim dzieciom pomóc w rozpoznaniu ich powołania życiowego.

Nie wszystkie omówione wyżej normy odnoszą się do wszystkich rodziców i wszystkich małżonków. Tylko niektóre z nich odnoszą się do wszystkich rodziców, a więc nie tylko do katolickich. Normy te wynikają z prawa naturalnego i podjęcie wynikających z nich zadań należy niewątpliwie do istotnych obowiązków małżeńskich. Zdecydowana większość kodeksowych norm szczegółowych dotyczy wychowania religijnego, a nawet katolickiego. Normy te odnoszą się teoretycznie do wszystkich chrześcijan, zaś praktycznie do samych katolików.

W okresie pokodeksowym wyrazem szczególnej troski Kościoła o wychowanie dzieci są dwie encykliki papieża Piusa XI: *Divini Illius Magistri* i *Casti Connubii*. Szczególnie w tej pierwszej zawarł on naukę o podstawach i zakresie wychowawczego obowiązku rodziców, a także wiele praktycznych i ważnych wskazań co do sposobów wychowania i unikania błędów wychowawczych. W wypełnianiu tego ważnego obo-

wiązku rodzice winni kierować się przede wszystkim prawem Bożym i poprawnie ukształtowanym sumieniem. Wspomniane encykliki są najważniejszymi dokumentami Kościoła dotyczącymi wychowania w okresie między promulgacją pierwszego KPK a Soborem Watykańskim II.

Jurisprudencja Roty Rzymskiej w okresie po ogłoszeniu KPK a przed Soborem Wat. II stale przyjmuje „*exclusio bonum prolis*” jako tytuł nieważności małżeństwa. Jednak niejednolicie ten tytuł uzasadnia. Wynika to stąd, że w KPK z 1917 r. nie było jeszcze normy o symulacji częściowej wynikającej z wykluczenia istotnego elementu małżeństwa. Dlatego też ponensi rotalni, chcąc uzasadnić wykluczenie dobra potomstwa odwołują się do prawa naturalnego zawartego w kan. 1013 § 1 oraz do kan. 1086 § 2 KPK/1917. Wykazują, że kto chce zawrzeć małżeństwo, chce przekazać prawo do aktów zmierzających do zrodzenia potomstwa, ten nie może nie chcieć naturalnych skutków takiego nastawienia i takich działań, tzn. zrodzenia i wychowania potomstwa. Zawsze jednak starają się łączyć to uzasadnienie w jakiś sposób z wykluczeniem „*omne ius ad coniugalem actum*”.

W orzecnictwie Roty stale więc uznaje się, że wykluczenie „*bonum prolis*” uniemożliwia zawarcie ważnego małżeństwa. Jednak całkowita zgodność panuje wśród sędziów tylko odnośnie znaczenia wychowania cielesnego. Co do ważności wychowania duchowego, religijnego, a zwłaszcza katolickiego, panują pewne rozbieżności. Stwierdzenie przeto, że w orzecnictwie rotalnym uznaje się jedynie wykluczenie, umowę lub warunek, dotyczące fizycznego a nie duchowego dobra potomstwa, wydaje się nie całkiem uzasadnione. W okresie przedsoborowym pojawiły się bowiem także wyroki, w których wyraźnie uznaje się wykluczenie religijnego, a nawet katolickiego wychowania potomstwa, za czynnik zrywający ważne zawarcie małżeństwa, przynajmniej sakramentalnego.

Także biskupi polscy, a zwłaszcza Prymas Polski, wielokrotnie wypowiedzieli się na temat ciężącego na rodzicach poważnego obowiązku wychowania, zwłaszcza katolickiego i religijnego.

Jeśli chodzi o zakres wychowania, to podstawowym dokumentem — poza KPK — jest niewątpliwie encyklika *Divini Illius Magistri*. Papież określa w niej przedmiot wychowania i najważniejsze zadania wychowawcze. Podobne treści w swoich listach, wydawanych zwłaszcza po II wojnie światowej, zawierają polscy biskupi. Tłumaczy się to tym, że kontakt Polaków z nauczaniem papieskim był wtedy utrudniony i biskupi musieli przekazywać naukę o katolickim wychowaniu i zachęcać wiernych do przestrzegania jej. Interpretują oni różne elementy wychowania i poszczególne zadania wychowawcze. Rodzice winni starać się o dobre wychowanie nie tylko w domu, lecz zabezpieczać je także w przedszkolach i szkołach. Biskupi polscy szczegółowo określają najważniejsze zadania wychowawcze w trudnej polskiej rzeczywistości, a szczególnie za-

biegają o istnienie szkół katolickich oraz o posyłanie do nich dzieci. Rodzice katolicycy winni zabiegać o chrześcijańskie wychowanie także w szkołach niekatolickich, jeśli ich dzieci muszą tam uczęszczać. W nauczaniu biskupów zawarte są nie tylko wskazania moralne, lecz także szczegółowe i zobowiązujące normy prawne. Wychowanie religijne dzieci chronione jest więc nie tylko normami moralnymi, lecz także prawnymi. Wiele z nich ma oparcie w prawie naturalnym.

W omawianym okresie także liczni kanoniści określają szczegółowo różne zadania wychowawcze rodziców, koncentrując się szczególnie na poszczególnych aspektach wychowania religijnego i moralnego.

W sprawach współpracy rodziny i państwa w dziele wychowania dzieci KPK wypowiada się tylko pośrednio. Za to w nauczaniu pokodeksowym wiele uwagi temu zagadnieniu poświęcił papież Pius XI oraz polscy biskupi. Ojciec św. w encyklikach *Divini Illius Magistri* i *Casti Connubii* poszerzył uzasadnienie prawa rodziców do wychowania oraz bardziej szczegółowo określił uprawnienia i obowiązki rodziców w tym zakresie, a zwłaszcza relacje między obowiązkami rodziców a obowiązkami państwa. Dość dokładnie określił zobowiązania państwa w zakresie wspierania rodziców w dziele wychowania dzieci.

Również Prymas Polski i polscy biskupi szczegółowo określali obowiązki państwa w zakresie wspierania rodzin polskich w trudnym zadaniu wychowania dzieci. Szczególnie w okresie totalitaryzmu komunistycznego biskupi polscy bronili rodziców i wspierali ich w wypełnianiu dzieła wychowania przez wydawanie norm prawnych i wskazań zawartych w listach duszpasterskich oraz w oryginalnych wspólnych normach kościelno-państwowych. Nauczanie biskupów polskich odegrało ogromną rolę nie tylko w dziele katolickiego wychowania dzieci i młodzieży, ale także w umocnieniu świadomości chrześcijańskiej w całym polskim społeczeństwie oraz w obaleniu antychrześcijańskiego systemu komunistycznego w Polsce i w Europie wschodniej.

Również kanoniści omawianego okresu wskazują na pierwotne prawo rodziny do wychowania, do określania jego celów i sposobów. Funkcja państwa jest wyraźnie uzupełniająca i pomocnicza.

Bogate wota przedsoborowe zawierają ponad 30 propozycji dotyczących wychowania potomstwa przez rodziców. Dwie z nich pochodzą od uczelni katolickich, a pozostałe nadesłane zostały przez biskupów z wielu krajów (także z Polski). Choć nie mają one charakteru normatywnego, to są poważnym świadectwem Kościoła nauczającego tamtych czasów. Poznajemy z nich, które normy Kościół uważał za dalej aktualne i wystarczające, które chciał zmienić, lub jakie nowe regulacje prawne chciał wprowadzić.

Zdecydowana większość wnioskodawców akceptuje katolicką naukę o wychowaniu dzieci i domaga się uroczystego jej potwierdzenia. Niektórzy biskupi dają świadectwo zaniechaniu wielu rodziców w zakresie

wypełniania obowiązków wychowawczych i zapewne dlatego żądają, aby sobór wyraźnie wypowiedział się na ten temat. Kilku biskupów podkreśla wagę obowiązku wychowawczego rodziców poprzez przypomnienie jego podstaw. Są to zasady prawa naturalnego, względy społeczne oraz sakramentalny węzeł małżeński. Celem wyrobienia u rodziców większej odpowiedzialności za wychowanie oraz zapewnienia im pomocy w wypełnianiu tego obowiązku, trzech biskupów żąda dokładniejszego przygotowania narzeczonych do małżeństwa. Autorzy sześciu propozycji poruszyli istotny obowiązek religijnego wychowania dzieci. W kilku propozycjach występuje żądanie jeszcze dokładniejszego określenia obowiązków rodziców w zakresie wychowania religijnego oraz ogłoszenia tych obowiązków w (nowym) KPK lub w innym dokumencie Kościoła. Autorzy propozycji nie omawiają wszystkich obowiązków związanych z religijnym wychowaniem dzieci; omawiają tylko przygotowanie do I Komunii św., posyłanie dzieci do szkół katolickich oraz obowiązków apostołatu rodziców wobec dzieci. Bardzo ważny jest postulat unormowania koniecznego wpływu rodziców na kształcenie i wychowywanie dzieci w szkołach publicznych. Wyraźnie sugeruje się przyznanie większego znaczenia przyjmowanej w Kościele zasadzie pomocniczości.

Poruszenie przez autorów 10 propozycji tak szczegółowego zagadnienia, jakim jest zakres i wzajemny stosunek kompetencji rodziców i władzy państwowej w dziedzinie wychowania dzieci świadczy zapewne o tym, że w wielu krajach problem ten nie był całkowicie rozwiązany. Dlatego też niektórzy z nich domagają się wydania wyraźnych norm regulujących zakresy tych kompetencji a inni występują przeciwko uzurpacjom państwa w dziedzinie wychowania dzieci. Żądają oni wyraźnego uznania i zagwarantowania (zapewne w KPK) prawa rodziców do katolickiego wychowania dzieci w domu i w szkole. Ponieważ sprawy wychowania należą do forum mieszanego, autorzy propozycji zapewne świadomie nie proponują żadnych sankcji karnych za naruszanie norm dotyczących wychowania. Prawie wszyscy autorzy propozycji podkreślają służebny charakter władzy państwowej wobec rodziny i jej zadań.

Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie, jak rozwijała się i jak stabilna była w omawianym okresie nauka Kościoła o wychowaniu potomstwa, to należy powiedzieć, że w pewnych punktach nie rozwinęła się wcale, a w pewnych rozwinęła się dość znacznie. Nie rozwinęła się w zakresie ciężkości obowiązku wychowania jako takiego. Większej wagi temu obowiązkowi przypisać było nie sposób, a dobrze, że nie obniżono jego rangi. Natomiast wyraźnie wzrosło znaczenie wychowania duchowego i religijnego. Potwierdzają to pokodeksowe wypowiedzi Urzędu Ntuczycielskiego Kościoła, późniejsze wyroki Roty Rzymskiej oraz opinie kanonistów. Pomimo rosnącej tendencji takiej interpretacji, dalej są i tacy, którzy odmawiają wychowaniu istotnego znaczenia w małżeństwie. W okresie pokodeksowym wszechstronnie uzasadniony został obowiązek wychowania,

także religijnego. Coraz bardziej zwraca się uwagę na wynikanie tego obowiązku z prawa naturalnego.

Z rozwinięcia nauki o istotnym znaczeniu wychowania wynikało pojawienie się w późniejszym okresie tytułu wykluczenia dobra potomstwa, niezależnie od wykluczenia (lub nie) prawa do aktów małżeńskich. Początkowo w ogóle nie uznawano wykluczenia wychowania duchowego, potem sędziowie rotalni i kanoniści zaczęli je uznawać, a przed soborem pojawiły się wyroki uznające wykluczenie religijnego (lub katolickiego) wychowania potomstwa za element uniemożliwiający katolikom zawarcie małżeństwa.

W dziedzinie karania za przestępstwa związane z wychowaniem cielesnym lub katolickim przepisy i ich interpretacja nie zmieniły się, gdyż były one wystarczająco surowe.

Nauka o zakresie wychowania nie zmieniła się istotowo, lecz była systematycznie pogłębiana. Cały czas chodzi o wychowanie wszechstronne, które jest pełnym wychowaniem katolickim. W interpretacji różnych odcinków wychowania coraz bardziej zaznacza się uwzględnianie osiągnięć współczesnej psychologii i pedagogiki. Jednak najważniejszymi i najdokładniejszymi dokumentami w omawianym okresie pozostał KPK i encykliki Piusa XI, a zwłaszcza *Divini Illius Magistri*. W wotach przedsoborowych nie porusza się już zagadnień związanych z różnymi dziedzinami wychowania, lecz autorzy ograniczają się do propozycji dotyczących wychowania religijnego. Ta dziedzina okazała się najważniejsza i wymagająca dalszego sprecyzowania. Inne uznawano za wystarczająco określone.

Problem udziału i odpowiedzialności państwa w dziedzinie wychowania w ogóle, wychowania religijnego, a także wychowania katolickiego, w KPK nie pojawił się otwarcie a dopiero w encyklikach Piusa XI został wyraźnie zauważony. Jeszcze szerzej problem ten został potraktowany w nauczaniu episkopatu polskiego, który musiał stawić czoła walce z Kościołem i katolickim wychowaniem. Wota przedsoborowe przyniosły dalsze ubogacenie tej problematyki. Ich autorzy wysuwali nawet konkretne propozycje „de lege condendo”.

Reasumując należy stwierdzić, że ważność wychowania potomstwa w ogóle, a zwłaszcza ważność wychowania duchowego, religijnego lub katolickiego powoli lecz wyraźnie w badanym okresie wzrastała. Należy więc uznać, że nieprzyznawanie wykluczeniu wychowania potomstwa znaczenia prawnego nie jest zgodne z tradycją kanoniczną ostatniego okresu przedsoborowego, lecz nawiązuje do kanonistyki z początku XX wieku. Wtedy jednak obowiązywały inne uregulowania prawne i takie stanowisko łatwiej mogło być zrozumiane niż dzisiaj.

STABILITÄT UND ENTWICKLUNG DER KIRCHENLEHRE VOR DEM II. VATIKANISCHEN KONZIL BETREFFENDE DER KINDERERZIEHUNG IN DER FAMILIE

Zusammenfassung

Es geht zuerst um eine Antwort auf die Fragen, wie wesentlich die Erziehung der eigenen Kinder ist, welchen Einfluß sie auf die Gültigkeit einer Ehe hat, und welcher Umfang der Erziehung in allgemeinen und in der katholischer Erziehung in der Familie wesentlich ist. Weiter: welche Normen bezüglich der Erziehung sind stabil, welche haben sich entwickelt, und in welcher Richtung.

Für die vorkonziliäre Kirchenlehre über Erziehung, war der Ausgangspunkt der „Codex Juris Canonici“ von 1917. In der zweite Etappe sind die Enzykliken von Pius XI. „Divini Illius Magistri“ und „Casti Connubii“ für die ganze Kirche von grosser Wichtigkeit. Grosse Bedeutung haben auch die Urteile der S. Romana Rota, besonders die Teile „in iure“. Die Äusserungen in den Dokumenten der Polnischen Bischofskonferenz und des Primas von Polen können auch für andere Partikularkirchen wichtig sein. Ein wirkliches Bild vom Bewußtsein der ganzen Kirche betreffend der Kindererziehung, gerade vor dem Beginn des II. Vat. Konzil, geben die zahlreichen Vorschläge der Problematik und den Regelungen die für das Konzil eingesandt wurden.

In diesen drei Etappen der Entwicklung der Lehre der Kirche über die Kindererziehung werden besonders folgende Punkte analysiert: die Pflicht der Kindererziehung, der Umfang der elterlichen Pflichten und die Hilfe des Staats bei familiärer Kindererziehung. Die Schlußfolgerungen zeigen, wie stabil und stark die Lehre der Kirche über die elterliche Pflicht der Kindererziehung ist und wie wesentlich diese Aufgabe — auch für die Gültigkeit der Ehe — ist. Der Umfang der christlichen Erziehung ist immer breiter geworden, obwohl verschiedene Kontroversen in dieser Problematik sind. Aber schon seit den Vierziger Jahren gibt es die Urteile der Romana Rota, die Ausschluß der religiösen Erziehung von katholischen Eltern als Nichtigkeitsgrund bei Eheschliessung anerkennen. Es wächst auch das Bewußtsein der notwendigen Hilfe des Staates bei der allgemeinen und christlichen Kindererziehung in der Familie.

PRZYPISY

¹ Zob. K. Lüdicke, Hieligungsamt: Ehe, W: Münsterischer Kommentar zum CIC, Essen 1985 — (stan z marca 1987), ad 1101, 9c; Wirth P., Eherechtliche Fragen zur Familienplanung, „Österr. Archiv f. Kirchenrecht“ 32:1981 s. 233—247.

² I. Napoleoni, L'esclusione dello „ius ad prolem“, „Ephem. Iuris Canonici“ 43—44: 1987—88, s. 97—99; U. Navarrete, I beni del matrimonio: elementi e proprietà essenziali, W: La nuova legislazione matrimoniale canonica. Il consenso: elementi essenziali, difetti, vizi, Citta del Vaticano 1986 (Studi giuridici X), 89—100; G. Sheehy, Animadversiones quaedam in „Matrimonii essenziale aliquod elementum“, PerRMCL 75: 1986, s. 122—124; H. Schwendenwein, Das neue Kirchenrecht. Gesamtdarstellung, Graz—Wien—Köln 2:1984, 354—356.

³ H. Mussinghoff, Ausschluß der Erziehung als Ehenichtigkeitsgrund?, „Archiv f. kath. Kirchenrecht“ 156: 1987, s. 63—94; H. Schwendenwein, jw., s. 386—388.

⁴ CIC/1917, kan. 1013 § 1: „Matrimonii finis primarius est procreatio atque aducatio prolis: secundarius mutuuum adiutorium et remedium concupiscentiae”.

⁵ Kan. 1055 § 1: „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu” (podkr. moje).

⁶ W. Góralski, Kanoniczna zgoda małżeńska. Gdańsk 1991, s. 156—160; H. Mussinghoff, Familienrecht im Codex Iuris Canonici, „Österr. Archiv f. Kirchenrecht” 34:1983/84, s. 111—113; Tenże, Ausschluß.. jw., s. 78—83; R. Sztuchmiler, Cele małżeństwa według Kodeksu Jana Pawła II, „Studia Warmińskie” 24:1987, s. 253—254.

⁷ Nie wynikając z problemy związane z hierarchią celów małżeństwa. Zob. R. Sztuchmiler, jw., s. 277—279.

⁸ Acta et documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando. Series I — Antepreparatoria, vol. I—IV, Typis Polyglottis Vaticanis 1960—1961. Dalej będę używał skrótu: ADVA.

⁹ Kan. 1012—1143.

¹⁰ Zob. przypis nr 4.

¹¹ CIC/1917, kan. 1113: „Parentes gravissima obligatione tenentur prolis educationem..”

¹² Zob. np. P. Cerato, Matrimonium. Patavium 1929, s. 191—193; J. Chelodi — P. Ciprotti. Ius canonicum de matrimonio. Vicenza 1947; P. Galtier, Le mariage. Berytti-Aleppo 1950, s. 303—305; V. Heylen, De matrimonio, Mechliniae 2 1945, s. 447—450.

¹³ A. De Smet, De Sponsalibus et Matrimonio. Brugis 4 1927, s. 234.

¹⁴ F. Cappello, Tractatus canonicus de sacramentis. T. 5. Romae 1947, s. 722; A. De Smet, jw.; M. Conte a Coronata, Institutiones Iuris Canonici. De Sacramentis. T. 3. Torino 1946, s. 839.

¹⁵ O tym będzie w dalszej części artykułu.

¹⁶ O kartach tych zobacz dalej, s. 21—22.

¹⁷ Por. kan. 1082.

¹⁸ Nie ma tam treści odpowiadającej dyspozycjom zawartym w kan. 1095 n. 2—3 KPK/1983.

¹⁹ P. Huizing, Bonum prolis ut elementum essentielle objecti formalis census matrimonialis, „Gregorianum” 43:1962 s. 663—683; W. Góralski, „Exclusio boni prolis” jako przyczyna nieważności małżeństwa w świetle nowszej jurysprudencji rotalnej, „Prawo kanoniczne” 18:1975 n. 3—4, s. 101—108; F. Cappello, jw., s. 500 nn.

²⁰ M. Conte a Coronata, jw. s. 576 i 702.

²¹ F. Cappello, jw., s. 532.

²² A.C. Jemolo, Il matrimonio nel diritto canonico. Milano 1941, s. 257 n. 135.

²³ Taka interpretacja jego wypowiedzi wynika z dalszych jego wywodów, gdzie sugeruje, że w małżeństwie chrześcijańskim kwestię tę należy rozstrzygać inaczej.

²⁴ M.Th. Timlin, Conditional Matrimonial Consent. Washington 1934, s. 239 nn. i 301—310.

²⁵ H. Mussinghoff, Ausschluß.., jw., s. 68.

²⁶ Zob. np. P.H. Jone, Commentarium in Codicem Iuris Canonici. Paderborn 1954; t. 2, s. 309—314; P. Gasparri, Tractatus canonicus de matrimonio. Typis Polyglottis Vaticanis 1932, t. 2, s. 79—83. Omawia on skutki zawarcia małżeństwa warunkowego, a nie „exclusio bonum prolis”.

²⁷ F. Wernz — P. Vidal, Ius Canonicum. T. 5. Ius matrimoniale. Romae 2 1928 s. 593—596.

²⁸ E.F. Regatillo, Ius sacramentarium. Sal Terrae 2 1949, s. 801.

- ²⁹ Kan. 1131 § 1; Por. Z. Grabowski, Kościół a Małżeństwo. „Głos Kapłański” 6:1932 s. 160—178.
- ³⁰ Kan. 1132.
- ³¹ Kan. 1060—1061 i 1071 KPK/1917.
- ³² Kan. 2319 § 1, n. 2.
- ³³ Kan. 2319 § 1, n. 3.
- ³⁴ W zwyczajnych sytuacjach taka ignorancja nie powinna się zdarzać. Może jednak wystąpić w sytuacjach naglących, np. przy zleceniu komuś z personelu szpitalnego ochrzczenia chorego dziecka. Zlecający chrzest w takiej sytuacji winien więc starać się upewnić, czy planowany szafarz chrztu jest katolikiem.
- ³⁵ Kan. 2319 § 1, n. 4.
- ³⁶ Księga trzecia KPK z 1917 r., kan. 731—1143 i 1322—1408.
- ³⁷ S. Czenczek, Spędzenie płodu w świetle prawa karnego kanonicznego i i świeckiego. Lublin 1968 (Mps — Archiwum KUL), s. 109; K. Dziubaczka, Prześpięstwa przeciwko rodzinie w prawie karnym kanonicznym i polskim. Lublin 1979 (Mps — Archiwum KUL), s. 103; R. Sztymmler, Cele małżeństwa w prawodawstwie Kościoła od promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. do 1960 r. „Studia Warmińskie” 21:1984, s. 276—280.
- ³⁸ Szerzej na ten temat zob. R. Sztymmler, Obowiązek ochrony życia dziecka poczętego. „Chrześcijanin w świecie” 21:1989, n. 6, s. 34—44.
- ³⁹ Kan. 770 KPK/1917.
- ⁴⁰ Kan. 746 § 1—5 KPK/1917. Należy jednak pamiętać, że chrzest w łonie matki jest zabroniony tak długo, dokąd istnieje uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie mogło być ochrzczone po urodzeniu.
- ⁴¹ Kan. 747 KPK/1917.
- ⁴² Kan. 1335 KPK/1917.
- ⁴³ Kan. 1973 KPK/1917.
- ⁴⁴ Kan. 1372 § 1—2 KPK/1917; § 2: „Non modo parentibus ad normam can. 1113, sed etiam omnibus, qui eorum locum tenent, ius et gravissimum officium est curandi christianam liberorum educationem”.
- ⁴⁵ Kan. 1374 KPK/1917.
- ⁴⁶ Kan. 854 § 4, kan. 860 KPK/1917.
- ⁴⁷ Kan. 786—789, kan. 906 KPK/1917.
- ⁴⁸ Wydaje się, że o udzielenie sakramentów pokuty i bierzmowania w takiej sytuacji zadbać winien — jeśli jest taka potrzeba i możliwość — wezwany szafarz Eucharystii. Najlepiej, jeśli będzie to kapłan, gdyż będzie mógł od razu udzielić wszystkich potrzebnych sakramentów.
- ⁴⁹ Por. R. Sztymmler, Rodzicielski obowiązek wychowania dzieci do życia eucharystycznego. „Katecheta” 32:1988, n. 1, s. 17—23.
- ⁵⁰ Kan. 971 KPK/1917; Por. kan. 538 i 1087 KPK/1917.
- ⁵¹ Pomijam tutaj problem hierarchii celów małżeństwa, związane z tym problemem opinie kanonistów i wypowiedzi St. Apost., gdyż nie poruszano tam wprost kwestii związanych z wychowaniem potomstwa, a problem ma już swoje opracowanie. Zob. R. Sztymmler, Problem hierarchii celów małżeństwa według Kodeksu Prawa Kanonicznego i nauki pokodeksowej. „Roczniki Teol.-Kan.” 30:1983 s. 133—142.
- ⁵² AAS 21:1929 s. 733.
- ⁵³ AAS 22:1930 s. 544—545.
- ⁵⁴ P. Huizing, jw., s. 688; H. Mussinghoff, Ausschluss.. jw., s. 69—71.
- ⁵⁵ Tamże; Używam najczęściej stosowanego w literaturze terminu „przerwanie ciąży” ze względu na powszechność i „komunikatywność” tego wyrażenia; jestem jednak świadom jego niedokładności a nawet mylącego charakteru. Po-

prawniejsze sformułowania to: „spędzenie płodu ludzkiego” lub „pozbawienia życia płodu ludzkiego”. Zob. R. *Sztymmler*, *Obowiązek ochrony...*, jw., s. 40.

⁵⁶ Wyrok z 8.07.1941, c. Canestri, n. 6: „Nominē autem 'exclusi boni prolis' in iure tam naturali quam positivo non venit tantum quiddam per imperfectum coitum coniuges moliri intendunt ad impediendam conceptionem. Res latius patet ut complectatur etiam et sobolis educationem. Haec distinguitur in physicam, quae a conceptione, et moralem, quae a vitae intellectualis primordiis initium sumit. (...) Et ratio ex iure naturae patet si consideretur duplex et aequae primarius matrimonia finis, qui nitide in can. 1013 § 1, exprimitur: procreatio atque educatio prolis”. „Apostolicum Rotae Romanae Tribunal Decisiones seu Sententiae” (skrót: ARRT Dec.; dawniej: SRR Dec.) vol. 33 : 1941 s. 603.

⁵⁷ Zob. J. *Krukowski*, *Wykluczenie potomstwa. Nowe tendencje w orzecznictwie rotalnym*. W: *Kościół i prawo*, t. 3, Lublin 1984 s. 232—238.

⁵⁸ Zob. P.A. *Bonnet*, *Il consenso*. W: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*. Bologna 1985, s. 202; W. *Góralski*, *Kanonicka zgoda...*, jw., s. 160.

⁵⁹ Wyrok z 26.01.1950 c. Canestri, n. 3: „Qui init matrimonium, non solum obiectum contractus sacri intendere debet, sed et finem eiusdem. (...) Natura mutuae traditionis et acceptationis non potest praescindere a fine ad quem ordinatur. (...) Si quis, per casum perdifficilem, vellet in iure et obligatione concipere, sed reservaret postea facultatem sibi procurandi abortum, aut partu edito, necandi vel quoque modo deserendi prolem, invalide contraheret. Hoc patet pro educatione physica prolis; disputant Doctores pro morali. Haec prae oculis semper essent habenda, quia saepe saepius Auctores verba 'omne ius ad coniugalem actum' commentantes, nulla habita ratione can 1013 § 1, immorantur tantummodo in disceptando de exclusionē prolis in actu coeundi, et negligendo ius et obligationem eam educandi”. ARRT Dec., vol. 42 : 1950 s. 46.

⁶⁰ Zob. np. wyżej cytowane wyroki c. Canestri z 8.07.1941 lub z 26.01.1950.

⁶¹ H. *Mussinghoff*, jw., s. 71.

⁶² ARRT Dec., 40 : 1948 s. 355: „Matrimonium natura sua principaliter ordinatur ad propagationem speciei humanae per prolis procreationem et educationem, quae dicuntur 'bonum prolis'”.

⁶³ Tamże: „Affirmativam sententiam, seu matrimonium esse nullum in casu, quidam adhuc sustinent”.

⁶⁴ Tamże, s. 355—358.

⁶⁵ Tamże. Wielu np. warunek o akatolickim wychowaniu dzieci uważało za niegodziwy i uznawało za niebyły, a jako taki — nie mający wpływu na ważność małżeństwa; Wydaje się, że *Mussinghoff* wywody zawarte w wyroku c. Jullien, dotyczące małżeństw mieszanych, odniósł do wszystkich małżeństw, także jednorodnie katolickich, i stąd jego wnioski są zbyt dalekie. Por. H. *Mussinghoff*, jw. s. 71 i 75—76.

⁶⁶ *Mussinghoff*, jw., s. 77.

⁶⁷ AAS 34 : 1941 s. 22.

⁶⁸ S. *Wyszyński*, *List pasterski z 5.10.1950*. W: *Listy Pasterskie Prymasa Polski 1946—1974*. Paris 1975 (dalej będę stosował skrót: LPPP), s. 172; *Tenże*, *List pasterski z 15.08.1951*, Tamże, s. 208.

⁶⁹ Tamże, s. 176.

⁷⁰ Zob. *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945—1974* (skrót: LPEP). Paris 1975; Np. list z 3.09.1959, LPEP s. 185.

⁷¹ AAS 21 : 1929 s. 733.

⁷² ASS 21 : 1929 s. 725.

⁷³ Tamże, s. 749.

⁷⁴ Tamże, s. 745—748.

⁷⁵ Tamże, s. 735 i 744—745.

⁷⁶ Tamże, s. 749.

⁷⁷ S. Wyszyński, List z 15.08.1951, LPPP s. 208—210.

⁷⁸ *Tenże*, List z 5.10.1950, LPPP s. 173—175; Na s. 173 Prymas pisze: „Dziecko Boże ma prawo do takiego wychowania, by je uzdolniono do zadań doczesnych i do zjednoczenia w przyjaźni z Ojcem niebieskim. Jest to więc wychowanie wszechstronne: zarówno fizyczne, jak duchowe, rodzinne i narodowe, umysłowe i religijne, osobiste, społeczne, gospodarcze. Prawo to jest tak silne, że nikt nie ma władzy znosić go lub ograniczać. (...) Współcześnie, wskutek zmiennych warunków bytowania, możliwości wychowawcze rodziców kurczą się coraz bardziej. Jest to zjawisko wysoce szkodliwe. Trzeba raczej dążyć do podnoszenia możliwości wychowawczych rodziny. Takie urządzenie życia społecznego i gospodarczego, by rodzina musiała wyrzec się wychowania, jest przeciwne prawu przyrodzonemu i Bożemu, jest groźnym niebezpieczeństwem dla Narodu”.

⁷⁹ Tamże, s. 176.

⁸⁰ *Tenże*, List do rodziców o wczesnej pierwszej Komunii świętej (z 18.04.1952). W: LPPP s. 229—231.

⁸¹ List pasterski Episkopatu Polski na Nowy Rok pracy wychowawczej (z 3.09.1959). W: LPEP s. 185.

⁸² Tamże; Zob. kan. 1113 KPK/1917; Por. kan. 226 § 2 i kan. 1136 KPK/1983.

⁸³ F. Cappello, jw. s. 724.

⁸⁴ A. De Smet, jw. s. 234—236.

⁸⁵ F. Cappello, jw., s. 722—727; A. De Smet, jw., s. 234—236; F. Wernz — P. Vidal, *Ius Canonicum*. T. 5. *Ius matrimoniale*. Romae 2 1928, s. 761—762.

⁸⁶ M. Conte a Coronata, jw. s. 834—835; A. De Smet, jw., s. 235.

⁸⁷ AAS 22 : 1930 s. 587—588.

⁸⁸ Tamże, s. 588: „Każdy też widzi, jakie szkody stąd wyniknąć mogą dla bezpieczeństwa publicznego, dla dobra i istnienia samego państwa, jeżeli tych ludzi doprowadza się do takiego stanu rozpacz, że, nie mając nic do stracenia, w ogólnym przewrocie widzą swoje zbawienie. Dlatego kierownicy państwa i ci, którym dobro ogółu powierzono, koniecznych potrzeb małżonkówek i rodzin (podkr. moje) zaniedbywać nie mogą, jeżeli państwu i dobru ogólnemu znacznej szkody wyrządzić nie chcą; dlatego też w ustawodawstwie i przy układaniu budżetu pamiętać powinni o ulżeniu doli biednych rodzin, uważając to za jedno z najpilniejszych zadań swej władzy”.

⁸⁹ ASS 21 : 1929 s. 737.

⁹⁰ Tamże, s. 738.

⁹¹ Tamże, s. 739.

⁹² Tamże, s. 735.

⁹³ Tamże, s. 752.

⁹⁴ Tamże, s. 751: „Szkoła nie tylko nie powinna przeciwstawiać się rodzinie i Kościołowi, lecz owszem, musi z nimi współpracować. Tak więc szkoła, rodzina i Kościół tworzą jakby jeden ścisły przybytek wychowania chrześcijańskiego. W przeciwnym razie szkoła mogłaby się ze swym celem rozminąć i przyczynić się do rozkładu i zguby młodzieży”.

⁹⁵ ASS 17 : 1925 s. 277—278; Dz. U. 1925, n. 72, p. 501.

⁹⁶ Nie została ona podjęta ani zatwierdzona przez Sejm, nie została opublikowana w Dzienniku Ustaw (a jedynie w prasie) i nie podano jej do oficjalnej wiadomości Stolicy Apostolskiej.

⁹⁷ S. Wyszyński, Do rodziców..., W: LPPP s. 173—175.

⁹⁸ W celu zapewnienia realizacji niektórych z tych postulatów, episkopat już kilka miesięcy wcześniej (14.04.1950 r.) zawarł z rządem PRL porozumienie, w któ-

rym władze państwowe zobowiązały się nie ograniczać dalej nauczania religii w szkołach i zapewnić możliwość korzystania z katechizacji pozszkolnej (Zob. M. Fąka, Państwowe prawo wyznaniowe PRL. Wybór tekstów źródłowych, Warszawa 1978, s. 28—29); Większe gwarancje respektowania uprawnień rodziców do uczęszczania ich dzieci na katechizację w szkołach uzyskał Episkopat Polski w Komunikacie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu, przyjętym 2.12.1959 r. (Zob. tamże, s. 33). Było to po „odwilży” październikowej w 1956 r., a poprawa utrzymała się zaledwie kilka lat.

⁹⁹ Jak rodzice katolicy te wezwania przyjmowali i realizowali w następnych latach, świadczy w pewnym stopniu poziom życia religijnego Polaków będących obecnie (w 1991 r.) w wieku 20—50 lat.

¹⁰⁰ S. Wyszynski, W sprawie powrotu nauki religii do szkół (list z 8.12.1956). LPPP s. 263; *Tenże*, Do rodziców katolickich przed rozpoczęciem roku szkolnego (list z sierpnia 1957). Tamże, s. 292—293; Ośrodek Episkopatu do rodziców katolickich (z czerwca 1958). W: LPEP s. 179.

¹⁰¹ List pasterski Episkopatu Polski na nowy rok pracy wychowawczej. W: LPEP s. 185—186; List pasterski biskupów polskich o nauczaniu prawd wiary świętej (z 2.09.1961). W: LPEP s. 233—234.

¹⁰² F. Bossowski, Polskie prawo rodzinne. W: Studia Katolickie, T. 1. Poznań 1936, s. 489—495; *Tenże*, prawny stosunek nowoczesnego państwa do małżeństwa katolickiego, Tamże, s. 107—118; L. Domański, O katolickie prawo małżeńskie. „Ruch katolicki” 5 : 1935, s. 487—495; E. Januszkiewicz, Rodzina i państwo. Poznań 1935, s. 27; S. Mystkowski, Prawo małżeńskie w konkordatach. Warszawa 1936, s. 8—47; S. Podoleński, Małżeństwo wobec Kościoła i państwa. „Przegląd Powszechny” 147—148 : 1920 s. 229—242; W Szymański, Polskie prawo małżeńskie. W: Studia Katolickie. T. 1 Poznań 1936, s. 119—136; S. Trzeciak, Talmud, bolszewizm i projekt prawa małżeńskiego w Polsce. „Przegląd Katolicki” 70 : 1932 s. 470—472, 489—490, 538—539, 548—549 i 570—571.

¹⁰³ J. Bank, Connubia canonica. Romae 1959, s. 521—522; Th. Vlaming — L. Bender, Praelectiones iuris matrimonii. Bussum in Holandia 4 1950, s. 10.

¹⁰⁴ M. Conte a Coronata, jw. s. 840.

¹⁰⁵ Zob. Enc. „Ad Petri Cathedram” z 29.06.1959, AAS 51 : 1959 s. 498.

¹⁰⁶ Jan XXIII, Primus Concilii Oecumenici nuntius, AAS 51 : 1959 s. 65—69.

¹⁰⁷ ADVA (zob. przyp. 8), vol. II, p. I, s. X—XI.

¹⁰⁸ ADVA, vol. II, p. I, s. XIII.

¹⁰⁹ ADVA, vol. II, p. I, s. 706; vol. II, p. III: s. 18, 220, 230, 334, 338, 352, 518, 568, 580, 584, 617, 631, 737, 821; vol. II, p. VI, s. 182; vol. IV, p. 1—2: s. 106, 239—240; „Index analiticus” wymienia wprawdzie więcej biskupów wypowiadających podobne opinie (zob. ADVA, vol. II, Appendix, s. 166), lecz po sprawdzeniu okazało się, że niektórzy wymienieni, wcale nie wypowiadali się w ten sposób. Zob. ADVA, vol. II, p. III, s. 120—121, s. 547—550; Ponieważ jest to opracowanie sumaryczne dające przegląd najważniejszych tendencji w propozycjach na Sobór Watykański II, ograniczono się w tym artykule tylko do podania źródła poznania wypowiedzi. Dane o ich autorach znaleźć można w opracowaniu szczegółowym na ten temat: R. Sztymiler, Problematyka celów małżeństwa w propozycjach zgłoszonych na sobór watykański II. „Studia Płockie” 12 : 1984 s. 35—85.

¹¹⁰ ADV, vol. IV, p. I-2, s. 106—107.

¹¹¹ ADVA, vol. II, p. I, s. 577.

¹¹² ADVA, vol. II, p. I, s. 183, 206, 382, vol. II, p. II, s. 772.

¹¹³ ADVA, vol. II, p. I, s. 562 i 666.

¹¹⁴ ADVA, vol. II, p. I, s. 206; vol. II, p. VI, s. 76 i 450—451.

¹¹⁵ ADVA, vol. II, p. VIII, s. 40.

¹¹⁶ ADVA, vol. II, p. I, s. 704.

¹¹⁷ P. Golebiowski: „Obligatio apostolatus laicorum, praecipue parantum in educatione religiosa et morali filiorum commendata est. Pars III, lib. II C.I.C. De laicis, amplianda est designandoquaenam iura et obligationes eis in Ecclesia sint”. ADVA, vol. II, p. II, s. 750.

¹¹⁸ ADVA, vol. II, p. II, s. 792: „Quandam mulier catholica, praesertim decursu temporis, facilius suum virum suadebat ut filii catholica fide non modo educarentur, immo et baptizarentur, et aliquando, praetera, ut ritus matrimonii in catholica Ecclesia perficeretur. Hodie recurrendum est ad sanationem in radice, quae nec frequenter quidem quaeritur, timore displicendi coniugum — si rem cognoscat — neque ordinarie fructuosa educatio prolis obtinetur”.

¹¹⁹ ADVA, vol. II, p. VI, s. 650—651: „Dolendum est multos parentes Christianos hodie negligere suam obligationem filios et filias educandi modo Christiano — e.g. illos mittendo ad scholas acatholicas contra praescriptum can. 1374. Concilium posset strenue admonere parentes de sua gravi obligatione in hac re”.

¹²⁰ ADVA, vol. II, p. III, s. 821.

¹²¹ ADVA, vol. II, p. I, s. 122, 182, 682, 704; vol. II, p. III, s. 209.

¹²² ADVA, vol. II, p. I, s. 182: „Ut, ad usurpationes civilis potestatis vitandas aut, si casus ferat, reformandas, iterum ac firmiter definiantur gemina iura personae et familiae, praesertim quae ad puerorum christianam educationem, iuxta normas ab Ecclesia statutas, in scholis procurandam attinet ac officia civilis potestatis in ordine ad huiusmodi iurium usum fovendum”.

¹²³ ADVA, vol. II, p. I, s. 122: „Iura parentum et Ecclesiae de prolis recta educatione adversantur”.

¹²⁴ ADVA, vol. II, p. I, s. 682: „Declarentur contra Civitatis usurpationes, quae iura ac officia competant parentibus quoad prolem propriam educandam”.

¹²⁷ ADVA, vol. II, p. II, s. 726: „Desideratur, ut familia christiana (...) in Iure Canonico et in vita ecclesiastica principaliorem magisque determinatum obtineat locum”.

¹²⁶ ADVA, vol. II, p. I, s. 678; vol. II, p. VIII, s. 104—105.

¹²⁷ ADVA, vol. II, p. III, s. 209: „Vindicetur ius naturale parentum circa liberorum educationem, quam in nonnullis regionibus, status sibi omnino reservat. Et pariter hortandi sunt parentes ad christianam filiorum educationem, quae una poterit filios recte dirigere inter mundanas varietates et eos a mala vita tueri”.

¹²⁸ ADVA, vol. II, p. I, s. 704: „Familiae omnia munera reddenda sunt quae e ratione subsidiaritatis quae dicitur ipsa complere potest”.

¹²⁹ ADVA, vol. II, p. I, s. 382.

¹³⁰ ADVA, vol. II, p. II, s. 199: „Stabiliatur et commendatur interventus patrumfamilias relate ad catholicam filiorum educationem in scholis elementaribus, mediis et superioris, et dilucidentur relationes associationum catholicarum pro patribusfamilias erga publicas auctoritates in materia instructionis et educationis”.

¹³¹ Zob. P. Huizing, jw., s. 686; H. Mussinghoff, Ausschluss..., jw., s. 68.

¹³² P.H. Jone, jw., s. 314.